

Ks. Arkadiusz Lao

**KONCEPCJA PRAWA NATURALNEGO I STANOWIONEGO
W UJĘCIU ŚW. AUGUSTYNA Z HIPPONY.
REFLEKSJA FILOZOFICZNA, PRAWNA I SPOŁECZNA**

Wprowadzenie

Zarówno teologowie, jak i historycy filozofii, są zgodni – jeden z ważnych etapów europejskiej filozoficznej i teologicznej tradycji współtworzył św. Augustyn z Hippony – Aurelius Augustinus, urodzony 13 listopada 354 r. w Tagaście. Żył w trudnych czasach przełomu, swoistego schyłku epoki antyku, ale zarazem epoki otwierającej nowy początek. Był świadkiem kończenia się wielkiej cywilizacji rzymskiej i narodzin nowej kultury. Miał więc okazję współtworzyć ten „nowy świat” i trzeba powiedzieć, że skorzystał z tej okazji wyśmienicie. Augustyn był bowiem jednym z tych wielkich myślicieli, który pomógł przenieść i dostosować bogactwo świata antycznego do swojej epoki. Biskup Hippony położył więc fundamenty pod kulturowo-cywilizacyjne oblicze Europy, łącząc w swej filozofii naukę starożytnych i chrześcijaństwo¹

Jednym z ważnych tematów, który podjął i przedstawił Augustyn, był problem prawa naturalnego i stanowionego. Warto przybliżyć to stanowisko zwłaszcza, że współcześnie coraz częściej zapomina się, iż prawa człowieka mają charakter uprzedni wobec prawa stanowionego, a prawodawca

¹ Zob. G. PAPINI, *Święty Augustyn*, tłum. A. BRZOWSKA, Warszawa 1958, s. 179–193.

nie konstruuje wartości i praw człowieka, lecz ma za zadanie je odczytywać i wprowadzać w rzeczywistość legislacyjną państwa. Dlatego właśnie cała tradycja chrześcijańska, a także niektóre ustawodawstwa, określają prawa człowieka jako naturalne, nienaruszalne, święte. Negując zatem obiektywny ład moralny i nie odnosząc się do niego, prawo stanowione traci swój etycznie zobowiązujący autorytet, wprowadza relatywizm moralny otwierając tym samym drogę do legalizacji zła moralnego.

Warto więc przyjrzeć się zagadnieniu prawa naturalnego, które w ujęciu chrześcijańskim, jest źródłem i podstawą praw oraz obowiązków człowieka. Z tego też względu, bardzo istotna wydaje się relacja, jaka powinna zachodzić pomiędzy prawem naturalnym a prawem stanowionym, które przecież ma za zadanie służyć prawdziwemu dobru jednostek i społeczności oraz regulować interpersonalne odniesienia. Interesujące i aktualne rozwiązanie w tym względzie, także dzisiaj, daje nam św. Augustyn z Hippony.

1. Bóg i świat – idee wzorcze a stworzenie

Św. Augustyn z Hippony należał niewątpliwie do najwybitniejszych myślicieli wczesnego chrześcijaństwa – dziś zaliczany jest do czterech wielkich ojców Kościoła zachodniego. Zajmował się filozofią człowieka, aksjologią, historiozofią, teologią, apologetyką, teologią moralną, bibliстикą, jak również problematyką społeczno-polityczną². Afrykańczyk był przekonany, że w głębi duszy można ujrzeć Boga i wejść z Nim w dialog. Głównym zadaniem duszy ma być zwrócenie się w stronę Boga. Dlatego poznanie i przedmioty zmysłowe traktował jako punkt wyjścia we wznoszeniu się umysłu ku Bogu. Człowiek zatem jest w sposób naturalny otwarty na Boga (*capax Dei*)³.

² Por. S. KOWALCZYK, *Wieki o Bogu*, Wrocław 1986, s. 95.

³ Por. M. JĘDRASZEWSKI, *Homo: capax alterius – capax Dei*, „Ethos” nr 45–46(1999), s. 109; F. COPLESTON, *Historia filozofii*, t. II, *Od Augustyna do Szkota*, tłum. H. BEDNAREK, Warszawa 2004, s. 54; Zob. ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, III, 6; X, 8, tłum. Z. KUBIAK, Warszawa 1982; ŚW. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, XXXIX, 72, tłum. J. PTASZYŃSKI, [w:] tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

Według Augustyna patrząc na Boga, dusza spostrzega w Nim wieczne prawa i idee. Owo poznanie jest możliwe ponieważ Bóg udziela duszy swych idei drogą oświecenia – „*illuminatio*” Jest to poznanie intuicyjne rozumiane jako nadprzyrodzony dar łaski. Doświadczyć go mogą tylko ci, których serca są czyste i dobre. Ważna jest zatem, czystość moralna i świętość życia⁴. Biskup Hippony zdawał sobie jednak sprawę, że prawdy wieczne i konieczne są dostępne również dla ludzi nieprawych, i choć nie dostrzegają oni ich ostatecznej podstawy, to niewątpliwie potrafią je poznać i rozróżnić. Prawdy wieczne i idee obecne w Bogu stają się dostępne dla rozumu, ponieważ Bóg zsyła „światło” do umysłu ludzkiego, przez co potrafi on dostrzec w prawdach wiecznych cechy niezmienności i konieczności⁵. Człowiek spostrzegając owe ogólne prawa i normy, staje się zdolny sądzić na ich podstawie, o przedmiotach naszego doświadczenia. Dlatego Augustyn nazywa je prawami, regułami, skalami, normami, są to bowiem idee, które określają nasze oceny⁶.

W Bogu widział on nie tylko najważniejszy przedmiot poznania, ale też jedyny byt absolutny i najwyższą przyczynę wszystkich rzeczy. W takim ujęciu cały świat doczesny jest dziełem Boga, Jego odblaskiem. Zasadą działania wszechświata jest Bóg, jako jego przyczyna wzorcza, sprawcza i celowa⁷. Augustyn jasno i wyraźnie stwierdza, że świat nie został stworzony irracjonalnie, ale został ukonstytuowany wedle istniejącego odwiecznie w umyśle Boga planu, gdzie egzystują wieczne prawa i idee⁸. Akt stworzenia jest wyrazem Bożej dobroci i zupełnie wolnym aktem Jego woli. Jest także, aktem umysłu i objawieniem mądrości Bożej, ponieważ zanim powstał wszechświat, to wszystkie rzeczy istniały już w umyśle Bożym, w postaci wiecznych i niezmiennych idei⁹

⁴ Por. W. KORNATOWSKI, *Společno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa 1965, s. 24.

⁵ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 60.

⁶ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, tłum. S. STOMMA, Warszawa 1962, s. 182.

⁷ Por. W. KORNATOWSKI, *Společno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 31.

⁸ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 59.

⁹ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 194.

Jak mówi Augustyn, „prawo wieczne, to boska racja [rozum] alba też wola Boga, nakazująca zachowanie porządku naturalnego, a zabraniająca naruszania go”¹⁰. Przedwieczne prawo zbiega się zatem z rozumem lub wolą Bożą, a w związku z tym jest ono ściśle spokrewnione z ideami, z której każda jest w istocie odwiecznym nie wzruszonym prawem, tkwiącym w Mądrości Bożej, czyli w Słowie Bożym. Natomiast w Bogu idee utożsamiają się z Nim samym, innymi słowy mówiąc idee Boże są Bogiem. A zatem skoro prawo Boże utożsamia się z rozumem Bożym, to jest ono identyczne z Bogiem. Jest ono Bożym arcyzmem, który wszystkie rzeczy stworzył i wszystkimi rządzi¹¹.

Wieczne prawo odsłania więc swoją podstawę – Najwyższą Mądrość i Prawdę, Mądrość i Prawdę samą w sobie. Odsłania również zawarte w Bogu pewne prawa, które wykazują cechy niezmienności i konieczności, a przez to odzwierciedlają również konieczność i niezmienność Boga, jako najwyższej przyczyny wzorczej wszechbytu. Dlatego też, wszystkie rzeczy są oceniane według tych odwiecznych, doskonałych wzorców, które mają swą podstawę w wiecznym i wszechdoskonałym Bycie¹².

Tak więc, Bóg odwiecznie znał wszystkie rzeczy, które miał uczynić – gatunki rzeczy stworzonych miały swoje idee (*rationes*), w Bogu, a Bóg odwiecznie widział w sobie, jako możliwe odbicia samego siebie, te rzeczy, które mógł i chciał stworzyć. Rzeczy te zostały stworzone jako zewnętrzne i skończone odbicia Boskiej istoty, i uczestniczą w Niej jako swojej przyczynie wzorczej¹³

¹⁰ Św. AUGUSTYN, *Przeciw Faustusowi: księgi XXII-XXXIII*, XXII, 27, tłum. J. SUŁOWSKI, red. W. MYSZOR, Warszawa 1991.

¹¹ Por. E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 306.

¹² Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 66. Stąd też Augustyn pisał: „Ciebie wzywam Boże, który jesteś Prawdą, bo w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie prawdziwe jest wszystko, co jest prawdziwe. (...) Tyś jest, Boże, Dobrem i Pięknem, w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie dobre i piękne jest wszystko, co jest dobre i piękne. Tyś jest, Boże, Światłością nadzmysłową, w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie staje się jasne dla rozumu wszystko, co jest dla niego jasne. Twoim, Boże królestwem jest cały wszechświat, którego zmysły nasze nie mogą ogarnąć, a prawa królestw tej ziemi są tylko odbiciem tych praw, którymi Ty rządzisz swoim królestwem” Św. AUGUSTYN, *Soliloquia*, I, 1, 3, tłum. A. ŚWIDERKÓWNA, w: tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

¹³ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 70.

Ty zaś, Panie, żyjesz zawsze i nigdy w Tobie nic nie umiera. Przed początkiem wieków, przed wszystkim, o czym można powiedzieć, że się stało wcześniej – Ty jesteś. I Bogiem jesteś, Panem wszystkiego, co stworzyłeś. W Tobie istnieją przyczyny wszystkiego, co niestałe, trwają niezmiennie podstawy wszystkich rzeczy zmiennych, żyją wieczne uzasadnienia wszystkiego, co nieobliczalne i co przemija w czasie¹⁴.

Według Augustyna, Bóg odwiecznie kontemplując swoją własną istotę, widzi w niej wszystkie możliwe istoty ograniczone, skończone odbicia swej nieskończonej doskonałości. Odbicia te można nazwać istotami rzeczy (*rationes*) i są one obecne w umyśle Bożym odwiecznie, jako Boskie idee. Nie są to jednak Jego przypadłości, właściwości odrębne od Jego istoty, gdyż Bóg jest bytem prostym i niezłożonym¹⁵. Rzeczy mają zatem dwojaką egzystencję: realną, wynikającą z ich stworzenia, oraz idealną – w umyśle Boga. Tak jak człowiek-artysta musi mieć najpierw ideę dzieła, które chce wykonać, tak też Bóg, artysta wieczny, ma najpierw w swojej wiecznej sztuce ideę każdego stworzenia¹⁶. Boskie idee, to swoiste formy archetypiczne, czyli niezmiennie racje rzeczy, które nie zostały ukształtowane, lecz są obecne w umyśle Boga odwiecznie i pozostają zawsze takie same. One ani nie powstają, ani nie giną, ale wszystko, co powstaje i ginie, ukształtowane jest według nich¹⁷. Tak więc owe *rationes*, *formae* albo *regulae* egzystują w umyśle Stwórcy, jako pierwowzory, czy też prawzory rzeczy, które mają być stworzone. Dlatego wszystkie rzeczy mają swój boski pierwowzór w umyśle Bożym. Dotyczy to zarówno idei ogólnych, rodzajów, gatunków, jak i jednostek¹⁸.

¹⁴ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., I, 6.

¹⁵ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 70.

¹⁶ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 194 n.

¹⁷ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 70.

¹⁸ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 195. Augustyn uważał, że stworzeniom przysługuje prawda ontologiczna, gdyż są egzemplifikacją pewnego modelu obecnego w umyśle Stwórcy. Egzemplaryzm zakłada, że to sam Bóg jest normą prawdy dla wszelkiego bytu. Stanowisko to pozostawało pod wpływem filozofii neoplatońskiej, według której idee wzorcze zawierają się w *Nous*,

2. Bóg jako Stwórca świata i jego natury – creatio ex nihilo

Poznanie Boga – Jego istnienia i natury – jest możliwe poprzez poznanie świata stworzonego. Stwórca wszechbytu jest dla człowieka, który ma naturę rozumną, dostrzegalny w swych dziełach. Bóg jest ukryty w każdej rzeczy, a zarazem jako pierwsza przyczyna istnienia jest widoczny wszędzie. W ten sposób znajomość świata materialnego, ale przede wszystkim duchowego, pozwala nam na pośrednie poznanie natury Stwórcy, którego niedoskonałym odbiciem jest cały wszechświat. O naturze Bożej, wedle Augustyna, wnioskujemy przez analogię do natury stworzeń, będących wytworem działania Stwórcy¹⁹

Według biskupa z Hippony do poznania Boga zdolna jest dojść każda istota rozumna²⁰. W swym dziele *O Trójcy Świętej*, wylicza dwanaście atrybutów, czy też przymiotów Bożych: wieczność, nieśmiertelność, niezniszczalność, niezmienność, życie, mądrość, moc, piękno,

drugiej hipostazie plotyńskiej *Prajedni*. Z chrześcijańskiego punktu widzenia owemu neoplatońskiemu *Umysłowi* odpowiada Jezus Chrystus – Odwieczne Słowo Boże. Z tym, że chrześcijański *Logos* nie jest tu rozumiany jako druga hipostaza Jedni, ale jako druga Osoba Trójcy Świętej, współistotna Ojcu. Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 70. Augustyn nauczał, że Bóg stworzył niebo i ziemię przez zrodzoną z siebie Mądrość, którą jest Odwieczne Słowo Boże – Syn Boży. Druga Osoba Trójcy Świętej nie jest jednak zrodzona w czasie, ale jest rodzona odwiecznie, jako równa, współwieczna i współistotna Bogu Ojcu. Por. Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XIII, 5; V. GROSSI, L. F. LADARIA, P. LÉCRIVAIN, B. SESBOÛÉ, *Historia dogmatów*, t. II, *Człowiek i jego zbawienie*, red. B. SESBOÛÉ, tłum. P. RAK, Kraków 2001, s. 47 n.

¹⁹ Por. S. KOWALCZYK, *Wieki o Bogu*, dz. cyt., s. 9; Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., X, 6.

²⁰ Poznanie Boga przez człowieka jest możliwe, gdyż: „Bóg uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, widzialne i niewidzialne. Wszystko nappełnił właściwymi stworzeniami. Uczynił i człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, dał mu bowiem umysł, w którym jest obraz Boży” Św. AUGUSTYN, *Kazanie do katechumenów o wyznawaniu wiary*, I, 2, tłum. W. BUDZIK, [w:] tenże, *Pisma katechetyczne*, red. E. MISIOŁEK, Warszawa 1952. Stąd też Augustyn stwierdza „ci, którzy dzięki inteligencji starają się dojść do zrozumienia, czym jest Bóg, wynoszą Go ponad wszelkie istoty widzialne i cielesne, z natury duchowe i obdarzone inteligencją. Stawiają Go też wyżej niż wszystko, co zmienne. I wszyscy starają się o wywyższenie Boga, a nie można znaleźć nikogo, kto wierzyłby, że istnieje coś lepszego niż Bóg. Tak, że wszyscy zgadzają się, że Bogiem jest to, co stawiają oni najwyżej ponad wszystkie inne rzeczy” Św. AUGUSTYN, *O nauce chrześcijańskiej*, I, VII, 7, tłum. J. SUŁOWSKI, Warszawa 1989.

sprawiedliwość, dobroć, szczęśliwość, duchowość²¹. Do wymienionych atrybutów Stwórcy należy jeszcze dodać pozytywne przymioty Bożej natury, takie jak: jedność, prawda i miłość²². Na początku wszystkich rzeczy stoi więc Bóg – Byt Doskonały i Najwyższy. Bóg jako byt duchowy trwa na sposób immanentny w stworzonym przez siebie świecie. Istnieje jednak w świecie nie w sposób ilościowo-przestrzenny, lecz w sposób jakościowy. Jako duchowo-osobowa substancja, jest wszędzie obecny jako stwórcza moc. Stwórca świata nadał mu istnienie i nieustannie zapobiega jego unicestwieniu. Dlatego Afrykańczyk w *Państwie Bożym*, tak pisze o Bogu, Stwórcy świata i jego natury:

wszystko sprawuje i działa jeden prawdziwy Bóg; lecz tak działa, jak tylko Bóg działać może, to jest wszędzie cały, nieobjęty żadnymi miejscami, nieskrępowany żadnymi więzami, nierozczalny na żadne części i niezmienny w żadnej części, napełniający niebo i ziemię wszechobecną potęgą swoją nie potrzebującą natury stworzonej. Tak przeto rządzi wszystkim, co stworzył, że też to wszystko ruchy swoje wykonywać i kierować może z jego pozwolenia. A chociaż żadna rzecz bez niego być nie może, żadna rzecz jednak nie jest nim²³.

Również w *Wyznaniach* potwierdza swój pogląd, że dawcą wszelkiego bytu, podtrzymującym wszystko w istnieniu jest niepojęty w swej dobroci Bóg:

Wszystko, co stworzyłeś, istnieje dzięki bezmiarowi Twojej dobroci. Nie odmawiasz bowiem istnienia dobru, które ani nie przynosi Ci korzyści, ani też nie należy do Twojej substancji, a więc

²¹ Por. Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, XV, 5, 8, tłum. M. STOKOWSKA, red. J. M. SZYMUSIAK, Poznań–Warszawa 1963.

²² Por. S. KOWALCZYK, *Wieki o Bogu*, dz. cyt., s. 105.

²³ Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., VII, 30.

nie jest Tobie równe, lecz istnieje tylko dzięki temu, że od Ciebie może istnienie czerpać²⁴.

Powstanie i istnienie całej natury wiązał Augustyn z drugą Osobą Trójcy Świętej, czyli z odwiecznym *Logosem*. To właśnie Chrystus jako współistotny Ojcu, będący z Niego, a więc posiadający tę samą co On naturę, jest Mocą i Mądrością Bożą oraz niezmienną Prawdą przez którą wszystko się stało. Słowo Boże – *Verbum Dei* – jest pierwowzorem całego świata i racją istnienia wszystkich poszczególnych rzeczy²⁵.

[Boga] nie pojmuje wzniośle ten, kto nie wierzy w Jego wszechmoc i bezwzględną niezmienność; co więcej, kto nie wierzy, że rządzi całym stworzeniem z największą sprawiedliwością; że do aktu stworzenia nie posłużył się żadnym innym bytem, jak ten komu nie wystarczają własne możliwości; inaczej mówiąc, uczynił wszystko z niczego. Z własnej zaś natury nie stworzył, lecz zrodził Istotę sobie równą, którą my nazywamy jedynym Synem Bożym. Dokładniej określamy Ją jako Moc i Mądrość Bożą. Przez Nią uczynił Bóg wszystko, co wydobył z nicości²⁶.

Słowo, które Bóg wypowiedział na początku, z całą pewnością nie jest więc, ani stworzone, ani materialne, ani też „dźwięczące” albo „przemijające” Przed samym stworzeniem bowiem, nie istniała żadna stworzona materia. Jakiej więc natury było owo słowo, wypowiedziane odwiecznie, to które jest zasadą wszystkich rzeczy? Biskup Hippony odpowiada, że jest nim „Słowo, będące Bogiem u Boga”²⁷

²⁴ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XIII, 2.

²⁵ Por. W. KORNAŃSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 32.

²⁶ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, I, 2, 5, tłum. A. TROMBALA, [w:] tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

²⁷ Zob. Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XI, 6–XI, 7. „Skoro więc wszystkie dobra, czy wielkie, czy małe, jakiegokolwiek tu przyjąć hierarchie i stopnie, mogą pochodzić jedynie od Boga, cała zaś natura, jako natura, jest dobrem, nie może cała natura pochodzić od czegokolwiek innego jak od najwyższego i prawdziwego Boga” Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 1.

Jednak – trzeba to wyraźnie podkreślić – zdaniem Augustyna świat nie jest „z Boga” Nie jest częścią natury Bożej, bo stworzenie nie może być Bogiem. Tym samym wyklucza on wszelkie formy panteizmu²⁸.

Najwyższym dobrem, dobrem od którego nie ma większego dobra, jest Bóg. Dlatego jest to dobro niezmienne, prawdziwe, wieczne i prawdziwie nieśmiertelne. Wszystkie inne dobra pochodzą wprawdzie od Niego, ale nie są z Niego. To bowiem, co jest z Niego, jest tym, czym On sam, to zaś, co pochodzi od Niego, nie jest tym, czym On²⁹.

A zatem, choć byty biorą swój początek od Boga, to jednak są od Niego realnie różne. Nie posiadają nic z Jego substancji, gdyż nie zostały z niej wyłonione, ani nie są wieczne, gdyż powstały w czasie jako wydobyte z nicości, dlatego są zmienne i mogą ulec zniszczeniu³⁰.

Wszystkie więc natury podlegające zepsuciu nie byłyby w ogóle naturami, gdyby nie pochodziły od Boga, nie podlegałyby zaś zepsuciu, gdyby były z Niego, ponieważ byłyby wtedy tym, czym jest On sam. Posiadają zawsze jakąś miarę, jakąś postać i jakiś porządek dlatego, że Bóg jest ich Stwórcą, a nie są niezmienne, dlatego że stworzone zostały z niczego³¹.

Natura wszechświata została więc stworzona z niczego (*ex nihilo*) i w żaden sposób nie jest ona częścią boskiej substancji. W takim wypadku świat, choć pochodzi od Boga, to Bogiem nie jest. Augustyn reprezentuje dualizm ontologiczny, który głosi realną różnicę między Stwórcą a stworzeniem. Poszczególne byty nie są częściami Absolutu ale zostały

²⁸ Por. A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 59; V. GROSSI, L. F. LADARIA, P. LÉCRIVAIN, B. SESBOÛÉ, *Historia dogmatów*, dz. cyt., t. II, s. 48.

²⁹ ŚW. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 1.

³⁰ Por. A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 59; V. GROSSI, L. F. LADARIA, P. LÉCRIVAIN, B. SESBOÛÉ, *Historia dogmatów*, dz. cyt., t. II, s. 48.

³¹ ŚW. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 10.

ukształtowane na podobieństwo, będących w Jego umyśle, idei wzorczych³². Bóg uczynił rzeczy bez pomocy czegokolwiek innego. Nie uczynił ich z siebie, ale przez siebie tak, że nie było przed stworzenie nic odrębnego od Niego, co poprzedzałoby rzeczy stworzone³³

Bóg wszystko, czego nie zrodził z siebie, ale stworzył przez swoje Słowo, stworzył nie z tego, co już było, lecz z tego, czego w ogóle nie było, czyli stworzył z niczego.[...] Oczywiście jest, że nie zrodził tych rzeczy z siebie, lecz stworzył je Słowem swym i nakazem; skoro zaś nie z siebie, to musiał je stworzyć z niczego, ponieważ nie było niczego innego, z czego by je stworzył. [...] Albowiem *od Niego* jest niebo i ziemia, ponieważ je stworzył, nie są jednak *z Niego*, ponieważ nie są z Jego substancji³⁴.

W augustyńskim ujęciu świat, na początku czasu, został stworzony przez Boga osobowego, został wyłoniony z nicości – *creatio ex nihilo*. Bóg uczynił wszystko, ponieważ tego chciał³⁵. Początek rzeczy leży zatem jedynie w Bogu³⁶. Bóg stwarzając świat nie posiadał żadnego tworzywa, stworzył więc świat z niczego, to znaczy z tego, czego w ogóle nie ma³⁷

On jeden tylko jest niezmienny, zmienne jest wszystko, co stworzył, ponieważ stworzył to z niczego. Jest bowiem tak wszechmocny, że może nawet z niczego, to znaczy z tego, czego w ogóle

³² Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 33.

³³ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 193.

³⁴ ŚW. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 26–27.

³⁵ Por. V. GROSSI, L. F. LADARIA, P. LÉCRIVAIN, B. SESBOÜÉ, *Historia dogmatów*, dz. cyt., t. II, s. 48; A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 57.

³⁶ W *Wyznaniach* Augustyn zaznacza: „na początku, który jest w Tobie samym, w mądrości, która z Twojej narodzona jest substancji, uczyniłeś coś z niczego (...) lecz nie z siebie (...) oprócz Ciebie nie było nic, z czego mógłbyś te byty uczynić. (...) Ty byłeś i niczego nie było poza Tobą” ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XII, 7.

³⁷ Por. S. KOWALCZYK, *Wieki o Bogu*, dz. cyt., s. 117.

nie ma, stwarzać dobra, wielkie i małe, niebiańskie i ziemskie, duchowe i cielesne³⁸.

Należy jednak podkreślić, że Augustyn zaznaczał, by nicości nie rozumieć jako swoistego substratu i nie nadawać jej cech należnych rzeczom. Nicość nie jest jakimś tworzywem dla bytu i dobra, ponieważ jest właśnie brakiem tworzywa, jest nie-bytem. Bóg nie posiadał żadnego tworzywa, ale stworzył wszystko z nicości³⁹

Według Afrykańczyka Bóg stworzył świat z absolutnej nicości, z niej wyłonił bezkształtną materię, w której uformował wszystkie byty materialne według swych wiecznych i doskonałych idei obecnych w Jego umyśle. Byty duchowe zaś, zostały stworzone bezpośrednio z nicości⁴⁰. Filozof podtrzymywał zatem pogląd starożytnych, mówiący o materii pierwszej:

O *hyle* więc mówię jako o jakiejś bezkształtnej i bezjakościowej materii, z której mają być kształtowane jakości podpadające pod zmysły, jak to uważali starożytni. [...] Nie należy więc uważać za zło tej *hyle*, która nie jest dostrzegalna w czymś, co posiada jakąkolwiek formę, ale pozbawiona wszelkiej postaci, z trudem tylko pomyśleć się daje. Posiada ona jednak zdolność przyjmowania kształtów, bo gdyby nie mogła przyjmować nadawanego jej przez twórcę kształtu, nie można by jej w żaden sposób uważać za materię-tworzywo⁴¹.

W przeciwieństwie natomiast do neoplatoników i manichejczyków uważał, że „nawet tej materii, którą starożytni nazywają *hyle*, nie powinno

³⁸ Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 1.

³⁹ Por. S. KOWALCZYK, *Wieki o Bogu*, dz. cyt., s. 117. „Bóg natomiast, od którego, przez którego i w którym jest wszystko, nie potrzebował żadnego tworzywa, którego by sam nie stworzył, ażeby wspomogło Jego wszechmoc” Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 27.

⁴⁰ Por. A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 59.

⁴¹ Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 18.

się uważać za zło⁴². Materia nie jest zła bo również została stworzona przez Boga i jako taka jest jakimś dobrem⁴³.

Augustyn stał na stanowisku, że akt stwórczy Boga był dokonany w jednym momencie, bez żadnych odstępów czasowych. Stworzenie bezkształtnej materii i formowanie się poszczególnych bytów odbywało się w jednej chwili⁴⁴. Materia, z której składa się świat, powstała razem z nim, również z niczego. Nadanie zaś kształtu bytom nastąpiło w jednym wolnym akcie stwórczym Boga⁴⁵ Píše o tym w *Wyznaniach*:

Ty je stworzyłeś – stworzyłeś je z niczego, a nie z Twojej substancji ani nie z jakiegokolwiek tworzywa nie stworzonego przez Ciebie, już przedtem istniejącego, lecz z materii, której stworzenie przez Ciebie było zbieżne z ukształtowaniem z niej rzeczy: nie upłynął bowiem żaden czas przed wyposażeniem tej bezkształtnej materii w formę. Czym innym jest materia nieba i ziemi, czym innym jest ich forma. Materię stworzyłeś zupełnie z niczego, a kształt świata uczyniłeś z tej bezkształtnej materii. Ale jedno i drugie uczyniłeś tym samym aktem – między powstaniem materii a nadaniem jej formy nie było żadnego czasu⁴⁶.

Bóg stwarzając świat, na podstawie odwiecznych idei obecnych w Jego umyśle, uczynił wszystko jedynie mocą własnej woli, która jest wolna i niczym nie skrępowana. Bóg stworzył świat nie z siebie, ale z niczego, gdyż przed stworzeniem nic nie istniało. Zatem nic nie mogło determinować Boga w Jego wolnym stwórczym działaniu⁴⁷

⁴² Tamże, I, 18.

⁴³ „Wobec tego zaś, że wszelkie dobro pochodzi od Boga, nikt nie powinien wątpić, że także materia, jeśli w ogóle jest, pochodzić nie może skądinąd jak tylko od Boga” Tamże, I, 18.

⁴⁴ Por. A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁵ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 34.

⁴⁶ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XIII, 33.

⁴⁷ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 33.

[Bóg] czyni, co chce – i to jest wszechmoc. Czyni to, co dobrze chce, co sprawiedliwie chce. Co zaś złego się dzieje, tego nie chce. Nikt nie może oprzeć się Wszchemocnemu, aby nie uczynił tego, co chce⁴⁸.

Stworzenie jest więc aktem wolnej woli Boga. Akt ten nie jest niczym zdeterminowany, jedyną racją stworzenia świata jest dobroć Boga, a nie jakaś bliżej nieokreślona konieczność⁴⁹.

Stworzyłeś to wszystko nie z potrzeby, ale z pełnej Twojej dobroci. Skupiłeś to i ukształtowałeś nie dlatego, że Twoja radość mogłaby się przez to wzmóc. Ponieważ jesteś doskonały, nie podobają Ci się niedoskonałość rzeczy i udoskonalas je, aby się Tobie podobać mogły. Ale nie jest tak, jakobyś był niedoskonały i mógł się udoskonalić tylko przez doskonalenie stworzeń⁵⁰.

Wola Boża nie jest czymś ślepy i koniecznym, nie ma nad nią żadnej przyczyny, bowiem sama dla siebie jest ona racją działania. Tą racją jest własna dobroć Boga⁵¹.

Afrykańczyk nauczał, że Bóg stwarzając, jedne byty ukształtował już jako skończone, a inne stworzył w tzw. „racjach zarodkowych” – *rationes causales*, *rationes seminales* – dając im możliwość dalszego rozwoju. Byty

⁴⁸ Św. AUGUSTYN, *Kazanie do katechumenów...*, dz. cyt., I, 2.

⁴⁹ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 194.

⁵⁰ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., XIII, 4.

⁵¹ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 194. „W dziełach Boga okazuje się nam Trójca w tym trojakim zagadnieniu: kto uczynił wszelkie stworzenie, przez co uczynił i dlaczego uczynił. Okazuje się bowiem Ojciec słowa, który rzekł, żeby się stało. To co na skutek Jego mowy się stało, niewątpliwie stało się przez Słowo. W tym znów miejscu: *Widział Bóg, że jest dobre* dostatecznie jest wyrażone, że Bóg nie dla jakiejś konieczności, nie dla swojej jakiejś potrzeby czy pożytku, lecz jedynie z dobroci swojej uczynił to, co uczynione zostało, czyli dlatego, iż dobre jest. Przeto po uczynieniu tych rzeczy powiedziane jest, iż dobre były – to znaczy zgodne z tą dobrocią, z której uczynione zostały. Jeżeli zaś pod tą dobrocią słusznie rozumiemy Ducha Świętego, mamy więc całą trójcę w jej dziełach wskazaną” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XI, 24.

skończone, to: aniołowie, dusza ludzka, ziemia, powietrze, ogień, woda, gwiazdy. Natomiast byty zarodkowe, to: ciała ludzkie, poszczególne zwierzęta i rośliny. Tak więc według Augustyna nie tylko istnienie świata, ale także rozwój każdej poszczególnej rzeczy jest twórczym działaniem Boga i Jego wszechmocnej woli⁵². Świat, gdy został stworzony, miał w sobie jakby załączki tego wszystkiego, co powstaje w nim do dziś. Dzieło stworzenia zawiera więc w sobie przyczyny wszystkiego⁵³.

3. Prawo wpisane w naturę stworzoną

Zdaniem Augustyna „trudną i rzadko dostępną ludziom rzeczą jest zrozumieć i objaśnić porządek wszechświata, którym jest utrzymywana i rządzona w ładzie ziemia”⁵⁴. Jest to jednak możliwe dla duszy, skupionej w sobie, która ogarnia nie tylko szczegóły, ale całość rzeczy. Istnieje bowiem jakiś „oczywisty porządek przyczyn” i „wbrew [temu] porządkowi nic się nie dzieje”⁵⁵. I choć, jak stwierdza, sprawy te są zakryte przed ludzkimi zmysłami, to „umysł jednak rozumie jakoś, że nic nie dzieje się bez przyczyny”, a nawet więcej, „że nic nie dzieje się bez określonego porządku przyczyn”⁵⁶.

Augustyn uważał więc, że we wszechświecie istnieje nieodwołalny porządek, który sprawia, że nic nie dzieje się bez przyczyny. Porządek ten jest wspólny dla całego stworzenia, które istnieje w przestrzeni oraz czasie, w tym także dla człowieka:

⁵² Por. A. KASIA, *Św. Augustyn*, dz. cyt., s. 60n.

⁵³ Por. W. KORNATOWSKI, *Społeczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 34. Wszystko istnieje tylko dlatego, że istnieje Bóg: „My owego Boga czcimy, który dla wszystkich przez się stworzonych natur ustanowił początki i końce; który ma u siebie przyczyny wszechrzeczy, zna je i rozporządza nimi, który nadał siłę nasionom; który duszę rozumną, co ją duchem zowią, wlał wedle swej woli w pewne żyjące twory; który obdarzył nas władzą i używaniem mowy” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., VII, 30.

⁵⁴ Św. AUGUSTYN, *O porządku*, I, 1, 1, tłum. J. MODRZEJEWSKI, [w:] tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

⁵⁵ Tamże, I, 3, 8.

⁵⁶ Tamże, I, 4, 11.

Ze względu na całość wszechświata i doskonały porządek, który łączy wszystkie stworzenia w przestrzeni i czasie, jest niemożliwe, żeby jakikolwiek człowiek był stworzony niepotrzebnie, skoro żaden liść na drzewie nie zostaje stworzony bez przyczyny⁵⁷.

Dlatego też, biskup Hippony, wyprowadza następującą definicję porządku:

Porządek to to, co kieruje wszystkimi rzeczami stworzonymi przez Boga⁵⁸.

Innymi słowy mówiąc:

Porządek to to, za pomocą czego Bóg wszystkim kieruje⁵⁹

Opatrzność Boża nadała każdemu bytowi odpowiednie miejsce, cel i zadanie. Wszystko to uwidacznia się we właściwy sposób, gdy jest rozpatrywane na tle całości:

Wszyscy więc według swych zadań i celów mają swe wyznaczone miejsce w pięknie wszechświata i dlatego nawet to, co w oderwaniu przeraża nas, zupełnie nas zadowoli, jeśli to będziemy rozpatrywać na tle całości⁶⁰.

Gdyż podobnie „jak w obrazie czarna barwa jest piękna na tle całości, tak samo niewzruszona Opatrzność przemyślnie urządziła całe te igrzyska”, które toczą się w stworzonym przez Boga świecie⁶¹.

Człowiek rozumny dostrzega w otaczającym go świecie pewien ład i porządek, a więc spostrzega istnienie praw w naturze stworzonej. Ów „porządek jest czymś, co doprowadzi nas do Boga, jeśli będziemy się nim kierować

⁵⁷ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., III, 23, 66.

⁵⁸ Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 10, 28.

⁵⁹ Tamże, II, 1, 2.

⁶⁰ Św. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., XL, 76.

⁶¹ Tamże, XL, 76.

w życiu, a jeśli nie będziemy się nim kierować do Boga nie dotrzemy”⁶². Aby dostrzec prawo, które Bóg wszczepił w naturę stworzoną, należy kierować się rozumem, gdyż „rozum – to ruch myśli, dzięki któremu możemy rozróżniać i wiązać ze sobą rzeczy, które poznajemy”. Rozum prowadzi „do poznania Boga i duszy, która jest w nas i wszędzie”⁶³. Stwierdzając, że dusza jest wszędzie, Augustyn ma na myśli duszę, jako zasadę ożywiająca cały wszechświat, co nie znaczy, że świat jest jakimś żywym rozumnym organizmem. Świat nie jest więc Bogiem, ale porządek i ład w nim istniejący prowadzi rozumnego człowieka do odkrycia, w tej stworzonej naturze, prawa Bożego⁶⁴.

Prawo w naturze stworzonej jest odzwierciedleniem przedwiecznego prawa Bożego, które stapia się w jedno z Mądrością Bożą. Ona to, stworzywszy wszystkie rzeczy, porusza je i kieruje nimi ku ich celowi. Bóg zatem współtworzył przyrodzone prawa bytów, które powołał do istnienia. Podobnie jak przez sam fakt swego istnienia uczestniczą one analogicznie w bycie Bożym, tak również przez sam fakt, że reguła ich działania jest wpisana w ich istotę i w samą strukturę ich bytu, uczestniczą one analogicznie w przedwiecznym prawie Bożym. Prawo przyrodzone ma się tak do prawa przedwiecznego, jak byt do Bytu. Zasada ta rozciąga się bez różnicy na wszystkie zakresy stworzeń⁶⁵

⁶² Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 9, 27. Porządek świata, nadany przez Stwórcę, jest sprawiedliwy i słuszny. Tak więc każdy żyjący sprawiedliwie dostrzega go i szanuje, tylko ludzie nieprawi występują przeciw niemu. Por. Św. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., XXII, 43.

⁶³ Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., II, 9, 30. Rozum prowadzi do uchwycenia pewnego porządku we wszechświecie, gdyż „przechodzi od rozumnej duszy, oczywiście do tych rzeczy, które są uczynione jako rozumowe lub rozumowymi nazwane” Przy czym Augustyn „rozumnym” nazywa „to, co posługuje się lub może posługiwać się rozumem” tak jak np. Bóg, anioł czy człowiek, natomiast „rozumowym” nazywa „coś, co jest dziełem rozumu lub od niego otrzymało tę nazwę”. Bez wątpienia świat, według tego myśliciela, jest „dziełem rozumu” zawierającym w sobie pewną myśl, ład i porządek. Świat jest więc rozumnie urządzony, dlatego człowiek jako istota rozumna „staje się zdolny zrozumieć porządek rzeczy, to znaczy rozróżnić dwa światy [cielesny i duchowy] i samego Ojca wszechświata” Taki człowiek „będzie bronił zdania, że nie może powstać nic, co by nie było w Bożej mocy – a co za tym idzie, [że] wszystko dzieje się według określonego porządku” Zob. Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., II, 9, 31; II, 18, 47; II, 19, 51.

⁶⁴ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., X, 6.

⁶⁵ Por. E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 307.

Augustyn wyróżnia trzy zasadnicze dziedziny bytowania, trzy właściwości, według których można dokonać klasyfikacji bytów na: posiadające istnienie, posiadające życie i wreszcie posiadające rozum. Te trzy dziedziny istnienia wyczerpują całą rzeczywistość przyrodzoną i są punktem wyjścia dowodu na istnienie Boga. Poprzez doświadczenie istnienia, życia i dalej poprzez doświadczenie najwyższej wartości, jaką jest rozum, człowiek wznosi się do poznania nieśmiertelnej duszy i wiecznego Boga⁶⁶.

U Augustyna Bóg jawi się jako owa najwyższa doskonałość, która „trwając sama w sobie, odnawia wszystko”⁶⁷. Wszystko jest ujęte w pewną miarę, postać i porządek. Te trzy cechy bytu stanowią o wielkości jego natury i jego wartości jako dobra:

Wszystko bowiem, im bardziej jest ujęte w miarę, w postać, w porządek, tym bardziej z konieczności jest dobre, a im mniej wykazuje miary, upostaciowienia i porządku, tym mniej jest dobre. Mamy więc te trzy elementy: miarę, postać, porządek, żeby pominąć niezliczone inne, które do tych trzech wymienionych najwyraźniej przynależą. Te trzy tedy elementy: miara, postać i porządek, stanowią jakby główne dobra w rzeczach stworzonych przez Boga, czy to duchowych, czy cielesnych. Od Niego pochodzi wszelka miara, wszelka postać, wszelki porządek. Tam, gdzie te trzy elementy są wielkie, i dobra są wielkie, gdzie małe – małe, gdzie ich nie ma, i dobra nie ma w ogóle. I znowu tam, gdzie te trzy elementy są wielkie, mamy wielkie natury, gdzie małe – małe, gdzie ich nie ma, natury nie ma w ogóle. Wszelka więc natura jest dobra⁶⁸.

Według Augustyna, wszędzie objawiają się prawa natury, nadane rzeczom stworzonym przez ich Stwórcę⁶⁹ Stwórcą wszechświata nie

⁶⁶ Zob. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., II, 3, 7; Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XI, 16.

⁶⁷ Por. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., II, 17, 45.

⁶⁸ Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 3.

⁶⁹ Zob. Św. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., XLII, 79.

pozostawił nic, co by się wymykało prawu przez Niego ustanowionemu i nadanemu naturze stworzonej:

Bóg tedy najwyższy i prawdziwy wraz ze Słowem swoim i Duchem Świętym, którzy trzej jedno są; Bóg jedyny i wszechmocny, stwórca i sprawca wszelkiej duszy i wszelkiego ciała; [...] ten, który człowieka uczynił istotą rozumną z duszy i ciała złożoną; [...] ten, od którego wszelki pochodzi sposób, wszelki kształt i wszelki porządek, i miara wielka, i liczba, i waga; ten, od którego pochodzi wszystko, cokolwiek w przyrodzie istnieje wszelkiego rodzaju i ceny; [...] on nie tylko niebo i ziemię, nie tylko anioła i człowieka, ale też ani wnętrzości najmniejszego i najlichszego robaczka, ani skrzydełek ptaszyny, ani kwiateczka najmniejszego, ani listka na drzewie nie pozostawił bez doskonałej harmonii pojedynczych części składowych i bez pewnego jakoby spokoju; ten Bóg, niepodobna, iżby miał królestwa ludzkie, ich panowanie lub ich upadek i niewolę wyłączyć spod praw Opatrzności swojej⁷⁰.

Boży porządek obejmuje wszystko, nawet potępione istoty duchowe. Nie ma nic co, by się nie przyczyniało do ogólnego ładu, jaki Stwórca nadał stworzonym przez siebie bytom. Ludzki rozum jest w stanie to pojąć i dostrzec prawo w naturze stworzonej, którą sprawiedliwie kieruje Bóg, jako jej Rządca⁷¹. Nawet cierpienie istot świadczy o jakimś porządku, o jakiejś jedności, co jest okazją dla nas, istot rozumnych, do poznania jedyne Stwórcy tego porządku⁷². Nawet błąd nie jest przeciwieństwem porządku, „bo nikt nie błądzi bez przyczyny. A przecież łańcuch przyczyn włączony

⁷⁰ Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., V, 11.

⁷¹ Por. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., III, 12, 35. W związku z tym rodzi się pytanie o to, czy istnieje coś przeciwnego porządkowi, coś, co się wymyka jego wpływowi. Augustyn odpowiada: „Nic, bo w jakiz sposób mogłoby istnieć przeciwieństwo rzeczy, która obejmuje, ogarnia sobą wszystko? Stąd też to, co byłoby przeciwieństwem porządku, z konieczności musi istnieć poza porządkiem. A widzę, że poza porządkiem nic nie istnieje. Dlatego też nie należy niczego uważać za przeciwieństwo porządku” Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 6, 15.

⁷² Zob. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., III, 23, 69–70.

jest w ramy porządku. Błąd zaś nie tylko rodzi się z określonej przyczyny, ale i sam rodzi coś, czego jest przyczyną. Z tego też powodu, nie istniejąc poza porządkiem, nie może być przeciwieństwem porządku”⁷³.

Co więcej nawet „dobro i zło mieści się w porządku rzeczy”⁷⁴. Czymże jest więc zło, według Augustyna:

Otóż nie jest ono niczym innym jak *zepsuciem* naturalnej miary, postaci czy porządku. Toteż mówi się, że natura jest zła wtedy, kiedy jest *zepsuta*. *Nie zepsuta* bowiem z konieczności jest dobra. Ale nawet i *zepsuta* w zakresie tego, że jest naturą, jest dobra, zła jest w zakresie tego, że jest *zepsuta*”⁷⁵. „Nie jest więc zła żadna natura jako natura, ale złem dla każdej natury jest pomniejszanie się w niej dobra. Jeżeli zaś ono, zmniejszając się, doszło do kresu zniszczenia, to tak jak nie pozostałoby wtedy już nic dobra, nie pozostałoby również nic i z natury”⁷⁶.

Jeśli jednak Bóg kieruje porządkiem, to w jakiś sposób dopuszcza również zło, które mieści się w ramach owego porządku. Afrykańczyk uważał, że Bóg dopuszcza zło, ale nie jest jego sprawcą i zła nie kocha”⁷⁷

Jeżeli chodzi o zło moralne, to Augustyn stwierdza, że nie ma „żadnego ogólnego przyrodzonego zła, lecz każdy z własnej winy zło sobie stwarza”⁷⁸. Gdyż „żadna istota, albo – jeśli to lepiej brzmi – żadne istnienie, żaden byt nie jest złem” Ponieważ „wszystko jest właściwie urządzone przez Boga, Stwórcę i Rządcę wszechświata”⁷⁹ Istnienie porządku jest gwarantowane istnieniem sprawiedliwości Bożej, gdyż ona „jest tym czynnikiem, który rozdziela dobrych i złych i obdarza każdego tym, na co

⁷³ Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 6, 15.

⁷⁴ Tamże, I, 6, 16.

⁷⁵ Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 4.

⁷⁶ Tamże, I, 17.

⁷⁷ Zob. Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 7, 18.

⁷⁸ Św. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., XXIII, 44.

⁷⁹ Tamże, XXIII, 44.

sobie zasługuje⁸⁰. Dlatego nic nie mogło powstać poza porządkiem Bożym, nawet zło moralne. Zostało ono natomiast włączone, przez odwieczną sprawiedliwość Bożą, w porządek rzeczy stworzonych.

Przyczyna powstania zła nie wynikała bowiem bynajmniej z porządku Bożego, ale skoro zło już raz powstało, zostało włączone w porządek Boży⁸¹.

Skoro wszystko podlega porządkowi i prawu, to warto się zastanowić i zapytać: czy i Bóg podlega porządkowi? W toku dyskusji, jaka toczy się w dialogu *O porządku*, postawione zostaje pytanie: „w jaki sposób może istnieć coś, co by nie miało swej uprzedniej przyczyny”⁸². Prawo w naturze stworzonej prowadzi nas do jego Stwórcy. Tylko On istnieje bez poprzedzającej go przyczyny, sam będąc pierwszą i najwyższą przyczyną wszystkich rzeczy. Bóg jest również poza porządkiem, jest jego dawcą i źródłem, sam natomiast jest ponad nim i nie musi podlegać jego wpływom. W Bogu bowiem „wszystko jest dobrem, [w Nim więc] nie występuje porządek, bo tam trwa najwyższa sprawiedliwość, która nie wymaga istnienia porządku”⁸³. Od Boga pochodzi wszelki byt i wszelkie prawo, ale On sam góruje nad nimi:

Bóg góruje ponad wszelką miarą stworzenia, wszelką postacią, wszelkim porządkiem i góruje nie przestrzennie, ale jakąś swą

⁸⁰ Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., II, 8, 22.

⁸¹ Tamże, II, 8, 23. Bóg więc, nie jest i nie może być twórcą zła. Jeśli na nie zezwala, to włącza je do ogólnego porządku tak, że wychodzi to na pożytek całości. Na problem ładu i Opatrzności Bożej należy spojrzeć z innej, głębszej perspektywy, aby w tym, co różnorodne, dopatrzyć się jedności i porządku. Poszczególne elementy mogą wydawać się złe, jeśli rozważa się je w oderwaniu od całości. Dlatego święty stawia pytania retoryczne: „Gdzież nie ma praw? Gdzież władza nie należy do lepszego? Gdzie brak cienia stałości? Gdzież nie znajduje się odbicie owego najprawdziwszego piękna? Czy nie istnieje wszędzie pewna miara?” Tamże, I, 8, 26. Zob. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., II, 20, 54.

⁸² Św. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 5, 12.

⁸³ Tamże, II, 1, 2.

niewypowiedzianą i swoistą mocą. Od Niego pochodzi wszelka miara, wszelka postać, wszelki porządek⁸⁴.

Bóg jest stwórcą całego świata i wszystkim rozumnie kieruje. Ustanowił w nim pewien ład i harmonię, a stojąc na straży owego prawa w naturze stworzonej, nieustannie podtrzymuje wszystkie byty w istnieniu⁸⁵

4. Prawo naturalne „zapisane” w człowieku

Augustyn dzieli prawo na trzy główne rodzaje: odwieczne prawo Boże (*lex aeterna, lex Dei, lex divina*), prawo naturalne (*lex naturalis*) i prawo doczesne, stanowione (*lex temporalis*)⁸⁶. Prawo Boże zostało „dane w raju”, ono też w trakcie stworzenia człowieka zostało mu „naturalnie wszczepione”, a z konieczności musiało być następnie „ogłoszone w księgach”, jako prawo stanowione i spisane⁸⁷. Prawo odwieczne stoi na pierwszym miejscu i jest źródłem wszystkich innych rodzajów prawa. To odwieczny plan Boży i całokształt moralnego porządku świata, wypływający z rozumu i woli Stwórcy. Jako przejaw Bożej mądrości, porządek ów, jest czymś najlepszym, a przez to także powszechnym i niezmiennym. Przejawia się w całym świecie i sprawuje w nim rządy⁸⁸.

Prawo wieczne jest równoznaczne z najwyższym rozumem i absolutną prawdą. W tym sensie ma ono doskonale obowiązującą moc, gdyż utożsamia się z samym Stwórcą. Zgodnie z zamysłem Boga, zostało ono wszczepione w naturę stworzoną, jako wewnętrzna norma ruchów i działań wszystkich bytów. W sposób szczególny dotyczy ono istot rozumnych,

⁸⁴ Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 3.

⁸⁵ „On ci bowiem jeden uczynił, a to wszystko uczynione jest; i aby to wszystko istniało – i pomyślnie istniało – nie może się obyć bez tego, przez którego uczynione jest” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., X, 15.

⁸⁶ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 210; S. FILIPOWICZ, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 88.

⁸⁷ Por. Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów. Ps 103–123*, 118, XXV, 5, tłum. J. SULOWSKI, red. E. STANULA, Warszawa 1986.

⁸⁸ Por. S. MYSTKOWSKI, *Idea prawa naturalnego...*, dz. cyt., s. 65n.; W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 211.

które na mocy podobieństwa Bożego, odczytują je we własnej naturze i w świecie stworzonym⁸⁹ W ujęciu Augustyna, prawo naturalne – „zapisane w sercach ludzi” – obowiązuje zawsze i wszędzie, jest powszechne i niezmienne, nie zdoła go wymazać z natury człowieka nawet największa ludzka nieprawość:

To pewne Panie, że za kradzież jest kara na mocy Twego prawa, jak też prawa, które jest zapisane w sercach ludzi i którego nie wymazuje nawet największa nieprawość nasza⁹⁰.

Przyglądając się początkom człowieka, Augustyn bazował przede wszystkim na Objawieniu Bożym, stąd przedmiotem szczególnego zainteresowania stała się dla niego *Księga Rodzaju*. To właśnie z niej ów myśliciel przyjął ideę, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo⁹¹. Pojęcie obrazu Bożego – *imago Dei*, u Augustyna, zakłada w sobie dwa elementy: po pierwsze, by obraz ten był bezpośrednim odbiciem w człowieku podobieństwa Bożego, a po drugie by owo podobieństwo było doskonałe, niezniszczalne. Obraz Boży w człowieku spełnia te dwa zasadnicze warunki, gdyż pochodzi bezpośrednio od samego Stwórcy i jest trwały oraz niezniszczalny. Owo podobieństwo pochodzi więc wprost ze swego wzoru i jako takie jest jego bezpośrednim odbiciem. Obraz ów jest rzeczywistością duchową, rzeczywistością wyższego rzędu, a więc doskonalszą niż obrazy materialne, zmysłowe. Inne byty są podobne do Boga, ale nie są Jego obrazem. Noszą one w sobie jedynie ślady Boga – *vestigum Dei*, w nich bowiem przejawia się Stwórca, ale tylko jako przyczyna sprawcza⁹². Natomiast jeżeli chodzi o człowieka, to Bóg stwarzając duszę ludzką w sposób bezpośredni, wycisnął na jej naturze swój obraz, tak jak na wosku odciska się obraz pierścienia⁹³ Obraz ten,

⁸⁹ Por. S. MYSTKOWSKI, *Idea prawa naturalnego...*, dz. cyt., s. 66n.

⁹⁰ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., II, 4.

⁹¹ Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, Warszawa 1987, s. 69; L. A. KRUPA, *Obraz Boży...*, dz. cyt., s. 7; zob. *Księga Rodzaju* 1, 26–27.

⁹² Por. L. A. KRUPA, *Obraz Boży...*, dz. cyt., s. 9 nn.

⁹³ Zob. Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XIV, 15.

wyciśnięty w rozumnej duszy ludzkiej, nie może nigdy zginąć, gdyż jest niezatarty – nieśmiertelny:

Obrazu Bożego trzeba szukać w duszy człowieka, duszy rozumnej, czyli duchowej. Tam obraz Stwórcy jest nieśmiertelnie wszczepiony w jej nieśmiertelności⁹⁴.

A więc mamy do czynienia nie z jakąś alegorią czy tylko porównaniem. Dusza jest istotnie i ontologicznie obrazem Boga⁹⁵.

W stworzeniu wszystko jest w jakiś sposób podobne do Boga, jednak właściwa godność obrazu znajduje się tylko w człowieku, a w człowieku tylko w duszy, a w duszy tylko w umyśle (*mens*)⁹⁶. I tutaj, jak pisze biskup Hippony:

doszliśmy do obrazu Boga, jakim jest człowiek i to w tej części ludzkiej natury, którą przewyższa inne zwierzęta, a więc rozumie, inteligencji i wszystkim, co się da powiedzieć o duszy rozumnej i duchowej, a co należy do tej rzeczy, która zwie się umysłem, *mens*, albo duchem, *spiritus*⁹⁷

Choć do istoty człowieka należy także ciało, to jednak dusza jest elementem wartościowszym. W niej bowiem znajduje się umysł, czy też rozum, który umożliwia jej bezpośrednie otwarcie się na Boga. Czyni ona człowieka obrazem Boga i jest podstawą jego godność⁹⁸. W swym dziele *O nauce chrześcijańskiej*, pisze tak:

W czym zaś jest człowiek uczyniony na obraz Boży? W rozumie, w umyśle, w wewnętrznym człowieku przez to, że poznaje prawdę, rozsądza sprawiedliwość i niesprawiedliwość, poznaje Tego,

⁹⁴ Tamże, XIV, 4.

⁹⁵ Por. tamże, XIV, 4.

⁹⁶ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 204.

⁹⁷ Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XV, 1.

⁹⁸ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 204.

który go stworzył, samego Stwórcę, może poznać i chwalić swego Stwórcę⁹⁹

Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się nie tylko poprzez nieśmiertelność, czy też możliwości poznawcze albo trynitarną strukturę osoby ludzkiej, która upodobnia ją do Trójcy Świętej¹⁰⁰, ale także dzięki woli, która jest wolna, a przy tym zdolna do miłości¹⁰¹. Bóg bowiem, jak pisze św. Jan, jest miłością¹⁰². Człowiek jest wezwany i uzdatniony do tego, aby właśnie poprzez miłość, naśladował swego Stwórcę. Ma ona stać się najważniejszą i fundamentalną zasadą życia moralnego, w ten sposób Bóg będzie trwał w nas, a my coraz bardziej będziemy się do Niego upodabniać¹⁰³.

Augustyn w *Państwie Bożym* pisze, iż człowiek obdarzony jest wyjątkową naturą, „pośrednią między aniołami a zwierzętami” Z jednej strony człowiek jest koroną stworzenia, stoi ponad światem zmysłowym i ma nad nim rozumnie panować. Z drugiej jednak strony ma pamiętać, że jest stworzeniem, a jeśli tak, to ma być „poddany Stwórcy swemu, niby prawdziwemu panu” Człowiek, jak stwierdza Augustyn, powołany jest do życia wiecznego z Bogiem, a nie do śmierci. Do tego, aby „otrzymać błogą i bez końca trwającą szczęśliwość” W owym powołaniu najgłębiej ujawnia się godność osoby ludzkiej. Człowiek ma jednak wolną wolę, która może odwrócić się od Boga i zamiast przybliżać do Stwórcy, będzie od Niego oddalać, prowadząc tym samym „na wieczną po śmierci karę”¹⁰⁴. Afrykań-

⁹⁹ Św. AUGUSTYN, *Homilie na Pierwszy List świętego Jana*, 8, 6, [w:] tenże, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List świętego Jana*, tłum. W. SZOŁDRSKI, W. KANIA, red. E. STANULA, Warszawa 1977.

¹⁰⁰ Pierwszym obrazem Trójcy Świętej w duszy jest triada: myśl, umysł (*mens*), poznanie, wiedza (*notitia*) i miłość (*amor*). Drugim zaś obrazem jest triada: pamięć (*memoria*), inteligencja, rozum (*intelligentia*) i wola (*voluntas*). O podobieństwie człowieka do Trójcy Świętej zobacz: Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., VII, 6; IX, 2–5; księga X.

¹⁰¹ Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg...*, dz. cyt., s. 69.

¹⁰² Zob. *I List św. Jana* 4, 7 nn.

¹⁰³ Por. E. GILSON, *Wprowadzenie do nauki świętego Augustyna*, tłum. Z. JAKIMIAK, Warszawa 1953, s. 182.

¹⁰⁴ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XII, 22.

czyk wielokrotnie i z całą stanowczością powtarzał, że „Bóg, sprawca natur, a zaiste, nie sprawca błędów, stworzył człowieka prawego”¹⁰⁵. Jednak człowiek z własnej woli zatarł w sobie tę pierwotną prawość i świętość, popełniając *peccatum orginalae* – grzech pierworodny. Ów grzech początków spowodował pewne pęknięcie w ludzkiej naturze, jej osłabienie, odtąd każdy człowiek nosi w sobie skutki owej pierwotnej nieprawości¹⁰⁶. Jednak pomimo grzechu, człowiek nie utracił swej godności, gdyż dokonane „znieszczenie nie ma takiej mocy, by zniszczyć w duszy to, że jest obrazem Boga” Człowiek dzięki łasce może więc osiągnąć zbawienie, gdyż pozostaje „nastawiony na najwyższą naturę i ma zdolność uczestniczenia w niej”. Ludzka natura zatem, pomimo osłabienia, nadal pozostaje „wielką naturą”¹⁰⁷.

To w jaki sposób dusza odczytuje owe odwieczne prawdy, w tym również niezmiennie prawo moralne, tłumaczy Augustyńska koncepcja poznania, której jądro stanowi nauka o wewnętrznym nauczycielu i teoria iluminacji. Według Augustyna zdolność poznawania jest faktem natury czysto duchowej, gdyż tylko dusza jest zdolna do świadomego spostrzegania. Dlatego nie ciało, ale właśnie dusza jest źródłem poznania zmysłowego. Nie może ona otrzymywać żadnego oddziaływania ze strony ciała, gdyż wtedy musiałaby być mu podległa. A zatem ani przedmiot poznania, ani też zmysły nie są w duszy źródłem doznania, lecz to sama dusza jest jego źródłem. Dusza dostrzega w ciele różne zmiany, czy też podniety i na tej podstawie wytwarza doznania zmysłowe. Dusza jest więc, w człowieku, przyczyną wszelkiego poznania, tak zmysłowego jaki i intelektualnego¹⁰⁸.

Analizując fenomen poznania Afrykańczyk mówi o pewnym świetle, którego zmysły nie dostrzegają. Owo światło pochodzi z wewnątrz, tkwi jakoś w samej duszy. Według niego to sam Bóg, który jest obecny w jakiś sposób w naszej duszy, jest źródłem owego światła¹⁰⁹. Dlatego też Augu-

¹⁰⁵ Tamże, XIII, 14.

¹⁰⁶ Por. tamże, XIII, 14.

¹⁰⁷ Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XIV, 4.

¹⁰⁸ Zob. Św. AUGUSTYN, *O muzyce*, VI, 5, tłum. D. TURKOWSKA, [w:] tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

¹⁰⁹ Por. M. JĘDRASZEWSKI, *Homo: capax alterius...*, dz. cyt., s. 109.

styn wyznaje:

Ty byłeś bardziej wewnątrz mnie niż to, co we mnie było najbardziej osobiste, a zrazem wyżej nade mną, niż mogłem myślą sięgnąć kiedykolwiek¹¹⁰.

Na tej podstawie filozof odkrywa, że w duszy zamieszkuje prawda¹¹¹. Istnieją więc niezmiennie, wieczne prawdy, które nas pouczają i którym należy się podporządkować. Prawdy te nie są zależne od człowieka, lecz mają charakter obiektywny i transcendentalny. Są w jakiś przedziwny sposób i w takiej samej postaci, dostępne dla wszystkich ludzi, co nasuwa wniosek, że wypływają z jednego źródła¹¹². „Do nich więc odwołuje się każda żyjąca dusza”, nimi „się kieruje” i ich „radzi się, a Ten, kogo się radzimy jest nauczycielem: jest to Chrystus, o którym powiedziano, że mieszka w wewnętrznym człowieku”¹¹³. Dusza zatem jest prowadzona od świata zewnętrznego, do wewnętrznego, do tego aby zwrócić się ku samej sobie, gdzie odnajduje odwieczną Prawdę – Chrystusa:

Natomiast w sprawie wszystkich rzeczy, które rozumiemy, radzimy się nie słów rozbrzmiewających na zewnątrz, lecz Prawdy, która wewnątrz nas kieruje samym umysłem, słowa zaś może pobudzają nas, abyśmy się jej radzili. A Ten, kogo się radzimy jest nauczycielem: jest to Chrystus, o którym powiedziano, że mieszka w wewnętrznym człowieku. On jest niezmienną Mocą Bożą i odwieczną Mądrością. Do Niej odwołuje się wprawdzie każda rozumna dusza, lecz Ona tylko o tyle odsłania się przed

¹¹⁰ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., III, 6.

¹¹¹ „Poznaj więc, gdzie jest najwyższa zgodność. Nie wychodź na świat, wróć do siebie samego: we wnętrzu człowieka mieszka prawda. A jeśli dostrzeżesz zmienność własnej istoty, wykrocz nawet poza siebie samego. Pamiętaj jednak, że skoro wykraczasz poza siebie samego, wykraczasz poza duszę rozumną. Dąż więc tam, skąd samo światło rozumu bierze swą jasność. Do czego bowiem dąży każdy dobrze rozumujący, jeśli nie do prawdy?” Św. AUGUSTYN, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., XXXIX, 72.

¹¹² Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 181.

¹¹³ Por. *List do Efezjan* 3, 16–17 oraz *Ewangelia św. Mateusza* 23, 8–10.

człowiekiem, o ile pozwala mu Ją pojąć jego własna dobra lub zła wola¹¹⁴.

Jak już wspomniałem, według biskupa Hippony, dusza jest zdolna pojmować wieczne, konieczne i niezmiennie prawdy w Bogu, który sam jest transcendentny, wieczny, konieczny i niezmienny. Stwórca oświeca duszę ludzką swym światłem, dzięki czemu umysł rozumnie ujmuje różnego rodzaju prawdy wieczne i konieczne:

Tyś jest, Boże, Światłością nadzmysłową, w Tobie i dzięki Tobie, i przez Ciebie staje się jasne dla rozumu wszystko, co jest dla niego jasne¹¹⁵.

Owe prawdy są idealnymi przedmiotami matematyki, estetyki i etyki. Są to pewnego rodzaju ogólne prawa, reguły i normy, według których sędzimy o przedmiotach naszego doświadczenia. Sposób, w jaki dokonuje się to poznanie, tłumaczy Augustyńska teoria oświecenia (iluminacji)¹¹⁶. Koncepcja iluminacji głosi, że dusza ogląda owe niezmiennie prawdy w „pewnego rodzaju niematerialnym świetle właściwym jej naturze” To niematerialne światło oświeca dusze podobnie jak światło słoneczne oświetla rzeczy, na które patrzymy. Światło słoneczne sprawia, że rzeczy cielesne stają się widzialne dla oka, analogicznie działa boskie oświecenie, które ma charakter duchowy i powoduje, iż prawdy wieczne stają się widzialne dla umysłu¹¹⁷.

Raczej chyba należałoby przyjąć, że dusza z natury swej, zgodnie z zamysłami Stwórcy, ogląda naturalne byty umysłowe. Widzi je w pewnego rodzaju niematerialnym świetle właściwym jej naturze, podobnie jak oko ciała w materialnym świetle widzi otaczające je

¹¹⁴ Św. AUGUSTYN, *O nauczycielu*, XI, 38, tłum. J. MODRZEJEWSKI, [w:] tenże, *Dialogi filozoficzne*, red. W. SEŃKO, Kraków 2001.

¹¹⁵ Św. AUGUSTYN, *Soliloquia*, dz. cyt., I, 1, 3.

¹¹⁶ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 182.

¹¹⁷ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 61.

przedmioty, to jest w świetle, jakie można otrzymywać i do jakiego jest dostosowane przez akt stworzenia¹¹⁸.

Prawda wieczna jest czymś większym od ludzkiego rozumu, przekracza umysł, dlatego człowiek potrzebuje Bożej pomocy, aby ją poznać i pojąć. Gdyż jak stwierdza Augustyn: „żadne stworzenie, niezależnie od tego, czy rozumne, czy intelektem obdarzone, nie jest samoświecające, ale zostało zapalone dzięki uczestnictwu w wiekuistej prawdzie”¹¹⁹ Człowiek jest więc zdolny do postrzegania prawd koniecznych, wiecznych i niezmiennych, pod wpływem działania Bytu, który sam jest konieczny, niezmienny i wieczny, to jest Absolutu. Bóg, w tym ujęciu, podobny jest do słońca, które oświetla ludzkie umysły, lub do nauczyciela, który je poucza¹²⁰.

Musimy zatem wierzyć, że i tych twierdzeń, które podaje nauka, a których niewątpliwą prawdziwość uznają każdy, kto tylko je zrozumie, nie moglibyśmy pojmować, gdyby nie oświecało ich jakieś inne, właściwe im słońce. Podobnie więc jak patrząc na ziemskie słońce, możesz zauważyć trzy jego właściwości, a mianowicie: że istnieje, że świeci i że oświeca, tak ów Bóg ukryty, którego chcesz pojąć, ma trzy właściwości: że jest, że daje się poznać rozumowi, że umożliwia poznanie innych rzeczy¹²¹.

W oparciu o teorię iluminacji, Afrykańczyk wnioskuje, że istnieje jedna mądrość wspólna dla wszystkich ludzi, która jest jednocześnie ich wspólnym najwyższym dobrem. Dlatego głosi, że boskie oświecenie jest dla człowieka źródłem wiedzy, ale jest ono również źródłem jego moralności. Jak bowiem istnieją prawdy w porządku poznania, tak też istnieją różnego rodzaju prawidła w porządku działania. Istnieje mnóstwo koniecznych twierdzeń, które myśl sama w sobie znajduje, a które są wspólne wszystkim ludziom. Są to pewnego rodzaju prawidła, których uczy nas Mistrz

¹¹⁸ ŚW. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XII, 15, 24.

¹¹⁹ ŚW. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 118, XXIII, 1.

¹²⁰ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 64.

¹²¹ ŚW. AUGUSTYN, *Soliloquia*, dz. cyt., I, 8, 15.

wewnętrzny, albo które odślaniane są nam przez światło Boże. Mamy więc w augustynizmie oświecenie umysłowe – odnoszące się do poznania i oświecenie moralne – odnoszące się do działania¹²².

5. Prawo Boże – „pieczęć” odcisnięta w naturze ludzkiej

Istnieją zatem pewne zasady, wspólne wszystkim ludziom, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym, dobrym i złym, które ukazują człowiekowi jak żyć. Źródłem tych zasad nie może być jednak sam człowiek, gdyż jest on zmienny i sam w sobie niesprawiedliwy. Natomiast owe zasady mają charakter duchowy, niezmienny i zawsze są sprawiedliwe. Tak więc człowiek dostrzega pewne „normy życia”, „zasady sprawiedliwości” Do nich się odnosi i według nich stara się żyć. Źródłem tych praw jest najwyższa „Prawda”, w Niej jest pochodzące od Boga „zapisane wszelkie sprawiedliwe prawo, które przenika do serca człowieka” w taki sposób, że „nawet niesprawiedliwy poznaje, co jest sprawiedliwe” W ten sposób, oprócz działania Bożej iluminacji, zostaje w ludzkiej naturze pozostawiony pewien ślad owego prawa, które „jakby na duszy się odciska. Jak na wosku wyciska się obraz sygnetu, który na wosk przechodzi i pierścienia nie opuszcza” Dlatego też Prawo Boże obowiązuje zawsze i wszędzie, niezależnie od tego, czy ktoś zna je, czy też nie¹²³. Jest ono bowiem „wryte w duszach” ludzkich i każdy jest zobowiązany do jego zgłębiania. Mądrość mędrców polega właśnie na tym, że „wgłębiają się w Boże prawo, poznając je” i starają się „przestrzegać ich w życiu”¹²⁴.

W ujęciu Augustyna wola człowieka ma być nieustannie uzgadniana z wolą jego Stwórcy. Zaś wola Boża, to odwieczne prawo zawarte w Jego umyśle. Z tej to przyczyny każde wykroczenie względem odwiecznego prawa Bożego jest sprzeciwianiem się również Jego woli, tą rzeczywistość chrześcijaństwo nazywa grzechem¹²⁵. Stąd według Afrykańczyka grzeszyć, to czynić, mówić lub myśleć przeciw wieczystemu prawu

¹²² Por. E. GILSON, *Wprowadzenie do nauki...*, dz. cyt., s. 168 nn.

¹²³ Por. ŚW. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XIV, 15, 21.

¹²⁴ Por. ŚW. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., II, 8, 25.

¹²⁵ Por. E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 300.

Bożemu¹²⁶. W takim ujęciu prawo Boże góruje nad naturą, a okazując posłuszeństwo prawu naturalnemu okazuje się, w gruncie rzeczy posłuszeństwo jego Stwórcy. Dlatego też sprzeciwianie się własnej naturze, czyli własnej istocie, jest sprzeciwianiem się Bogu i prawidłom jakie On stworzył. Tak więc prawość woli ludzkiej mierzy się jej zgodnością z wolą Bożą oraz jej zgodnością z rozumem¹²⁷.

W dialogu *O wolnej woli*, Afrykańczyk próbuje wyjaśnić „pojęcie odwiecznego prawa” Bożego. Podkreśla, że jest ono podstawą prawa naturalnego, gdyż jest wyryte w ludzkiej naturze oraz że jako „sprawiedliwy, doskonały i powszechny porządek” jest ono wzorem dla praw doczesnych:

Postaram się w miarę możliwości ująć w krótkich słowach pojęcie odwiecznego prawa, które mamy w sobie wyryte. Jest to prawo, według którego sprawiedliwość jest równoznaczna z powszechnym panowaniem idealnego ładu. [...] A więc istnieje jedno prawo, które decyduje o zmianach wszelkich praw doczesnych kierujących ludźmi. Czy wobec tego może ono samo ulegać jakim zmianom? Rozumiem, że musi być niezmiennie, bo żadna siła, żaden przypadek, żadna dziejowa katastrofa nie obalają prawdy, że sprawiedliwość to powszechny, doskonały porządek¹²⁸.

Człowiek, który otrzymał prawo wieczne w raju i ma je wypisane w swym sercu, powinien się nim kierować, jeśli chce uzyskać łaskę zbawienia. Treść owego odwiecznego prawa jest wyznaczona przez Bożą wolę. Wola Boża każe zachowywać porządek naturalny i zabrania go naruszać¹²⁹

¹²⁶ Por. Św. AUGUSTYN, *Przeciw Faustusowi*, dz. cyt., XXII, 27.

¹²⁷ Por. E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 300.

¹²⁸ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 15.

¹²⁹ Por. W. KORNIATOWSKI, *Společno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 211.

Natomiast prawo wieczne, to boska racja albo też wola Boga nakazująca zachowanie porządku naturalnego, a zabraniająca naruszania go¹³⁰.

Tak więc „wola Boża, to samo Prawo Boże”¹³¹. Dlatego też „Prawo Boże”, jako wyraz woli Stwórcy, jest źródłem porządku naturalnego. Stąd człowiek sprawiedliwy, żyjący wedle prawa wiecznego, nie potrzebuje prawa doczesnego, gdyż ma w swym sercu wyryte Prawo Boże, które daje prawdziwą wolność. Natomiast ludzie złej woli, szukający szczęścia w doczesności, nie zważają na Prawo Boże, nie jest więc ono dla nich punktem odniesienia. Dlatego właśnie potrzeba prawa zewnętrznego, które ma wprowadzać ów Boży porządek¹³².

Rozważania na temat prawa naturalnego, biskup Hippony opiera na słowach św. Pawła z *Listu do Rzymian*¹³³. Komentując ten tekst stwierdza, że: „Apostoł wspomina pogan z natury zachowujących nakazy Prawa i mających wypisane prawo w sercach”. Niemniej jednak wskazuję na potrzebę wiary w Jezusa Chrystusa, która jest źródłem nowej łaski i dzięki której odnawia się obraz Boży w człowieku, a tym samym odnawia oraz urzeczywistnia się prawo Boże od początku wypisane w ludzkiej naturze. W ten sposób „przynależność do Nowego Przymierza oznacza posiadanie Prawa Bożego napisanego nie na tablicach, ale w sercach”¹³⁴. Ludzie na mocy swej natury są w stanie „spełniać nakazy Prawa”, jednak niektórzy „z powodu swych wad ich nie spełniają” Wada, jako pewne zło, jest przeciwna naturze i „wykorzenia ona Prawo Boże z serca” Owo prawo natu-

¹³⁰ ŚW. AUGUSTYN, *Przeciw Faustusowi*, dz. cyt., XXII, 27.

¹³¹ ŚW. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów. Ps 36–57*, 36, III, 5, tłum. J. SULOWSKI, red. E. STANULA, Warszawa 1986.

¹³² Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 212 n.

¹³³ „Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające” *List do Rzymian* 2, 14–15.

¹³⁴ Por. ŚW. AUGUSTYN, *Duch a litera*, XXVII, 46 i 48, tłum. W. EBOROWICZ, red. W. EBOROWICZ, E. STANULA, Warszawa 1977.

ralne, które człowiek miał od początku „zapisane w sercu”, było pierwotnie jasne i czytelne. Obecnie natomiast dla wielu ludzi, w skutek grzechu pierworodnego, stało się ono niejasne i mało czytelne. Każda niedoskonałość może być przyczyną kolejnej, jeszcze większej niedoskonałości, stąd Augustyn postuluje konieczność łaski Bożej, która uzupełnia i „naprawia naturę”¹³⁵. Jednak także niewierzący „nie znając Prawa z natury spełniają nakazy Prawa” Ludzie tacy, „choć nie czczą Boga prawdziwą pobożnością – spełniają mimo to pewne dobre uczynki w bezbożnym życiu”¹³⁶. Posiadają oni bowiem „ową przyrodzoną zdolność istoty rozumnej, dzięki której ona wie, na co Prawo pozwala i to spełnia”¹³⁷

Człowiek jest obrazem Boga i tego faktu nie zdołała zniszczyć nawet największa nieprawość ludzka. Stąd prawo naturalne, którego podstawą jest Prawo Boże, a które obecne jest w człowieku na sposób obrazu, jest niezatrącalne, niezniszczalne i powszechne, bo przynależy każdemu człowiekowi na mocy jego natury. Prawo naturalne składa się z zasad moralności wypisanych przez Opatrzność w rozumnej duszy. Człowiek, przychodząc na świat, przynosi z sobą te zasady, gdyż zostały one w nim „wymalowane w chwili stworzenia”. Dzięki swej rozumności odkrywa i uświadamia sobie to prawo, wszczepione weń przez Boga. W ten sposób staje się ono dla niego swoistym wewnętrznym światłem, którego dopełnieniem jest Chrystus¹³⁸.

Tak więc Afrykańczyk znajduje w człowieku pewne przyrodzone normy postępowania. Znajduje je w ludzkiej naturze, naturze rozumnej, w samym umyśle, który otrzymał je od Boga prąródła wszelkiego porządku. W naturze rozumnej i sercu człowieka spoczywa prawo wieczne, które staje się przez to jego prawem naturalnym¹³⁹ Augustyn jest więc przekonany, iż nawet ludzie nieświadomi, którym brakuje zrozumienia, gdyż są zaślepieni zabobonem i własnym uporem, słyszą w sumieniu głos Boga, ponieważ w sercu każdego człowieka wypisane jest prawo naturalne:

¹³⁵ Por. tamże, XXVII, 47.

¹³⁶ Por. tamże, XXVIII, 49.

¹³⁷ Por. tamże, XXVIII, 48.

¹³⁸ Por. W. KORNATOWSKI, *Společno-polityczna myšl...*, dz. cyt., s. 213; Św. AUGUSTYN, *Duch a litera*, dz. cyt., XXVIII, 48.

¹³⁹ Por. S. MYSTKOWSKI, *Idea prawa naturalnego...*, dz. cyt., s. 67.

nie ma takiej duszy, nawet tak przewrotnej, do której sumienia Bóg by nie przemawiał. Któż bowiem wypisał na sercach ludzkich prawo naturalne, jak nie Bóg? A o tym prawie mówi Apostoł¹⁴⁰.

Jako istota obdarzona poznaniem człowiek otrzymuje od Boga światło naturalne. Jako zaś istota poddana konieczności działania człowiek otrzymuje od Boga świadomość moralną, sumienie – *conscientia*¹⁴¹. W Bogu bowiem jest prawo wieczne, któremu poddane jest wszelkie stworzenie, a człowiek w sposób szczególny¹⁴². Prawo zaś naturalne jest odbiciem odwiecznego prawa Boskiego w umyśle człowieka, stając się tym samym pierwszym i zasadniczym wskaźnikiem ludzkiego postępowania. Prawo naturalne jest bowiem głosem Boga przemawiającego w sumieniu człowieka¹⁴³.

Owo niezmiennie prawo oświeca ludzkie sumienie, podobnie jak światło Boskie oświeca ludzki umysł. W świetle tym człowiek dostrzega pierwsze zasady moralności, którymi winien kierować się w życiu. Jednak, oprócz owego Bożego światła, człowiek posiada jeszcze w sumieniu pewne przyrodzone zasady postępowania. Sumienie jest więc sferą, w której umiejscowione jest również prawo naturalne. Istnieje zatem w człowieku pewnego rodzaju prawo złożone. Z jednej strony jego sumienie oświecane jest przez wieczne i niezmiennie prawo Boże, z drugiej zaś strony człowiek posiada, wyryte w swej naturze, pewne nakazy i zakazy sumienia, które są pierwszą oczywistością działania, a które nazywa się prawem naturalnym¹⁴⁴. Stąd, każdy z natury rozpoznaje to, co jest słuszne:

кто зпытаны о справедливости, когда не ходи о его справе, не одповие зараз, что есть слuszно? Рѣка bowiem Створчы нашего на наших серцах выписала правду: *Nie czynь drugiemu, co tobie niemile*. Zanim jeszcze zostało ogłoszone prawo, nikomu

¹⁴⁰ Św. AUGUSTYN, *O kazaniu Pana na górze*, II, 9, 32, tłum. S. RYZNAR, J. SUŁOWSKI, red. E. STANULA, Warszawa 1989; zob. *List do Rzymian* 2, 14–16.

¹⁴¹ Por. E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 301.

¹⁴² Por. E. GILSON, *Wprowadzenie do nauki...*, dz. cyt., s. 171.

¹⁴³ Por. S. MYSTKOWSKI, *Idea prawa naturalnego...*, dz. cyt., s. 67.

¹⁴⁴ Por. E. GILSON, *Wprowadzenie do nauki...*, dz. cyt., s. 171.

nie wolno było o tym zapominać, żeby były podstawy wszelkiego sądu nawet wobec tych, którym prawo nie zostało nadane¹⁴⁵.

Prawo Boże, ujęte w formie Dekalogu, jest „potwierdzeniem, rozszerzeniem i odnowieniem tegoż prawa naturalnego”¹⁴⁶. Prawo naturalne, nakazuje więc zachowywać porządek ustanowiony przez naturę. Jego konkretna treść jawi się jako wymóg, by nie czynić drugiemu, tego czego nie chce się dla siebie¹⁴⁷. Prawo naturalne jest rozpoznawane przez człowieka w jego sumieniu. Kierując się ku swemu wnętrzu człowiek jest w stanie odczytać owe uniwersalne i niezmiennie normy i zasady postępowania. Często jednak głos sumienia bywa przez ludzi zagłuszany, stąd:

Ażeby, ludzie nie skarżyli się, że im czegoś brak, zapisane zostało na tablicach to, czego w sercach nie odczytali. Nie znaczy, że nie mieli napisane, ale że czytać nie chcieli. Podstawiono im przed oczy to, co musieli spostrzec w sumieniu. I niejako głosem Bożym dochodzącym z zewnątrz, człowiek został siłą skierowany ku swemu wnętrzu¹⁴⁸.

Naturalne prawo jest jakby kopią wiecznego prawa Bożego, to znaczy odbiciem w ludzkiej naturze rozumnego zamysłu Stwórcy. Nawet największe moralne zepsucie nie jest w stanie zniszczyć w człowieku tego zapisu. Z woli Boga istnieją pewne zakazy, których przekroczyć nie wolno oraz nakazy, które trzeba podejmować¹⁴⁹

Uważasz za zło ze strony drugiego to, czego nie chcesz znosić.
Zmusza cię do tego prawo wewnętrzne, zapisane w samym sercu.

¹⁴⁵ Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów. Ps 36–57, 57, 1*, tłum. J. SUŁOWSKI, red. E. STANULA, Warszawa 1986.

¹⁴⁶ Por. Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 118, XXV, 4; E. GILSON, *Duch filozofii średniowiecznej*, dz. cyt., s. 308.

¹⁴⁷ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spółeczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 214.

¹⁴⁸ Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 57, 1.

¹⁴⁹ Por. S. MYSTKOWSKI, *Idea prawa naturalnego...*, dz. cyt., s. 68.

[...] A z kolei jeśli chodzi o czyny dobre; to nie tylko, żeby nie szkodzić, ale dawać i udzielać¹⁵⁰.

Jako rodzaj transkrypcji prawa wiecznego w duszy ludzkiej, staje się więc prawo naturalne podstawą dla wszelkiego prawodawstwa i ostatecznym kryterium osądzania. Głos sumienia bowiem jest dla człowieka, w sferze działania, ostateczną instancją odwoławczą. W tym sensie normy sumienia oraz prawodawstwo państw powinny wypływać z jednego i tego samego źródła jakim jest odwieczne prawo Boże. Podstawą tej jedności jest, zgodnie z zamysłem Stwórcy, wspólna wszystkim ludziom natura¹⁵¹.

6. Augustyńska koncepcja państwa doczesnego i prawa stanowionego

Św. Augustyn żył i nauczał w bardzo trudnych czasach. Ówczesne Cesarstwo Rzymskie nękany był przez najazdy barbarzyńców i chylił się ku upadkowi. Wiara pogańska była jeszcze bardzo silna, a do tego bardzo wrogo nastawiona wobec chrześcijaństwa, przypisując mu wszystkie nieszczęścia jakie spadły na Cesarstwo. Biskup Hippony musiał zatem sprostać zarówno tym wyzwaniom, jak i chronić chrześcijańską tożsamość i doktrynę.

Podstawowym dziełem Augustyna, zawierającym wykład jego poglądów społeczno-politycznych na temat władzy i państwa, jest *De civitate Dei*. W dziele tym, dokonuje on rozróżnienia na *civitas Dei* oraz *civitas terrena*¹⁵². Ukazuje ono współegzystowanie dwóch przeciwstawnych sobie królestw: „państwa Bożego opartego na miłości Boga aż do negacji samego siebie, i państwa ziemskiego opartego na miłości własnej posuniętej do negacji Boga”¹⁵³. Dwie miłości rodzą dwa państwa. Te dwa państwa rozdzielone są między sobą nie materialnie – ponieważ obywatele państwa Bożego żyją tu na ziemi w strukturach państwa świeckiego – lecz

¹⁵⁰ Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 57, 1.

¹⁵¹ Por. E. GILSON, *Wprowadzenie do nauki...*, dz. cyt., s. 171; Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 57, 1.

¹⁵² Por. J. GRZYBOWSKI, *Miecz i pastoral. Filozoficzny uniwersalizm sporu o charakter władzy. Tomasz z Akwinu i Dante Alighieri*, Kęty 2006, s. 259.

¹⁵³ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIV, 28.

duchowo¹⁵⁴. W koncepcji Augustyna chodzi właśnie o to, aby ludzie żyjący tu na ziemi i organizujący struktury państwa, kierowali się przede wszystkim miłością do Boga, aby podporządkowali swe doczesne działania celowi nadprzyrodzonemu¹⁵⁵

Biskup Hippony zdawał sobie jednak sprawę z tego, że istnieje mnóstwo społeczności, które nie realizują ideału Państwa Bożego, a nawet mu się przeciwstawiają. Stąd, uwzględniając powyższą trudność, oparł swą definicję państwa na kategorii „wspólnoty wartości”. Określał zatem państwo, jako „wspólnotę istot rozumnych, różniących się od gromady nierozumnych zwierząt”. Według niego: „państwo jest ludem, to jest zorganizowanym zespołem rozumnych jednostek związanych miłością wspólnego dobra”¹⁵⁶. A zatem miłość do wspólnego dobra, w którym wszyscy uczestniczą, zespala obdarzone rozumem istoty w jeden naród. Miłość jest więc siłą, która tworzy państwo w rozumieniu społeczno-politycznym. Zatem, aby określić tożsamość danego narodu należy zbadać, co dana społeczność miłuje. Stąd państwo jest tym lepsze, im lepsze jest to, co kocha, a tym gorsze, im gorsze jest to, co kocha¹⁵⁷

Według Afrykańczyka państwo wyrasta z rodziny. Rodzina jako twór naturalny jest zarodkiem, a zarazem i częścią państwa. Państwo zatem, jest zjawiskiem naturalnym, jest konsekwencją rozumnego i celowego działania człowieka. Cały bowiem ród ludzki otrzymał od Boga przy stworzeniu tę właściwość, że ma być związany solidarnością prawną i wspólnotą¹⁵⁸.

¹⁵⁴ Por. P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 219.

¹⁵⁵ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 17.

¹⁵⁶ Por. tamże, XIX, 24. Augustyn nawiązał do definicji Cyserona, zdaniem którego państwo to zespolenie ludzi uznających te same prawa i korzystających ze wspólnego pożytku bytowania. Augustyn jednak pominął element prawny, gdyż jego zdaniem, prawdziwe prawo pochodzi od Boga Stwórcy, prawdziwa zaś sprawiedliwość polega na uwielbieniu Boga. Państwa pogańskie natomiast nie znały sprawiedliwych praw Bożych, dlatego też nie mieściłyby się w tej definicji. Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg...*, dz. cyt., s. 155; P. BÖHNER, E. GILSON, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, dz. cyt., s. 218.

¹⁵⁷ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 24; E. Gilson, *Wprowadzenie do nauki...*, dz. cyt., s. 228n.

¹⁵⁸ Por. J. GRZYBOWSKI, *Miecz i pastorał*, dz. cyt., s. 261. „Ponieważ dom jednego człowieka musi być początkiem i częścią miasta, a każdy początek odpowiada pewnemu

Ostatecznie więc, porządek państwowy ma swe źródło w woli Stwórcy. Dlatego też władza sprawowana w społeczności świeckiej, pochodzi od Boga. Dotyczy to zarówno dobrych, jak i złych władców¹⁵⁹

Myśliciel z Tagasty nie preferował określonego systemu społeczno-politycznego i konkretnej formy sprawowania władzy. Za swoją ojczyznę uważał Rzym, znał jego historię i wiedział, że wybór określonej formy rządów zależy od wielu okoliczności. Główną uwagę zwracał na moralny aspekt tego zagadnienia, precyzując obowiązki rządzących i rządzonych¹⁶⁰. Według niego, władcy winni kierować się sprawiedliwością i roztropnością – ostro krytykował natomiast wszelkie formy niesprawiedliwości połączone z żądzą władzy¹⁶¹. Rządzący posiadają prawo wydawania rozkazów poddanym, lecz mają także obowiązek otaczania ich opieką i zaspokajania ich potrzeb, gdyż władza jest przede wszystkim służbą¹⁶². Jeżeli zaś chodzi o obowiązki obywateli, to głównym jest posłuszeństwo, które obowiązuje zarówno wobec dobrych, jak i złych władców¹⁶³. Wymaga tego dobro wspólne państwa. Może jednak zdarzyć się, że władca żąda tego, co stoi w sprzeczności z odwiecznym prawem Bożym. Wówczas chrześcijanin ma prawo i obowiązek posłuszeństwa Bogu. Odmowa wykonania niesprawiedliwego rozkazu nie może jednak płynąć z nienawiści do władzy, lecz z miłości do Boga¹⁶⁴.

Świat stworzony przez Boga jest dobry, człowiek zaś, jako istota rozumna, stoi na szczycie hierarchii bytów stworzonych. Może on korzystać

końcowi swojego gatunku i część każda odpowiada całości tej dziedziny, której jest częścią, jasny stąd wniosek, że pokój domowy ma pokojowi rzeczy wspólnej odpowiadać, to znaczy, iżby uporządkowana zgoda współmieszkańców domu w rozkazywaniu i słuchaniu odpowiadała uporządkowanej zgodzie współobywateli w rozkazywaniu i słuchaniu” Św. Augustyn, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 16.

¹⁵⁹ Tamże, V, 19.

¹⁶⁰ Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg...*, dz. cyt., s. 156.

¹⁶¹ Zob. Św. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XIII, 13, 17.

¹⁶² Zob. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 14; S. FILIPOWICZ, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 87n.

¹⁶³ Zob. Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów. Ps 124–150*, 124, 7, tłum. J. SULOWSKI, red. E. STANULA, Warszawa 1986; Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., II, 19.

¹⁶⁴ Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg...*, dz. cyt., s. 156.

z rzeczy ziemskich w sposób uporządkowany i celowy. Instytucją, która w sposób najpełniejszy, umożliwia mu korzystanie z dóbr doczesnych jest państwo. Prawo zaś jest narzędziem urzeczywistniania celów państwa:

prawa ziemskiego miasta, rządzą tymi rzeczami, które są zastosowane do utrzymania życia doczesnego¹⁶⁵

Porządek prawny zapewnia spokój i zabezpiecza relacje między poszczególnymi członkami społeczeństwa oraz między państwem a obywatelami¹⁶⁶. Podobnie jak ojciec domu troszczy się o pokój i porządek, z równą miłością traktując wszystkich członków domu, tak też analogicznie powinno być w obrębie państwa. Jak ojciec ma prawo wydawania rozkazów i karcenia nieposłusznych domowników, tak i rządzący państwem jest uprawniony do wydawania odpowiednich norm i egzekwowania ich. Przy tym, zarówno ojciec, jak i władca winien w tym względzie kierować się dobrem danej osoby oraz troską o innych członków domu, czy też obywateli¹⁶⁷. Można zatem powiedzieć, że na porządek prawny w państwie składa się ustalony i gwarantowany przez nie system norm postępowania, który jest wprowadzony i egzekwowany przez aparat państwowego przymusu¹⁶⁸.

Prawo doczesne, jako dostosowane do rzeczy zmiennych, również podlega zmianom, ale jego autorytet ma swe źródło w niezmiennym i wiecznym prawie Bożym. Cała sprawiedliwość i obowiązująca moc prawa doczesnego zapożyczona jest z prawa wiecznego¹⁶⁹. Prawo doczesne (*lex temporalis*) jest to prawo stanowione w obrębie jakiegoś państwa, stąd jego źródłem jest ustawodawca doczesny. Według Augustyna powinno ono być zgodne z prawem naturalnym, które z kolei jest przejawem prawa Bożego¹⁷⁰. Pisarz zdawał jednak sobie sprawę z tego, iż prawo pozytywne ma inną naturę niż prawo wieczne, to znaczy, że jest zmienne w czasie i przestrzeni:

¹⁶⁵ Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 17.

¹⁶⁶ Por. W. KORNATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 206.

¹⁶⁷ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 16.

¹⁶⁸ Por. W. KORNATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 206.

¹⁶⁹ Por. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 15.

¹⁷⁰ Por. W. KORNATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 214.

nazwijmy doczesnym to prawo, które, choć jest sprawiedliwe, może jednak zależnie od warunków czasu ulegać słusznym zmianom¹⁷¹.

Prawo doczesne ma również inny cel, niż prawo Boże. Ma bowiem na celu zapewnienie pokoju i porządku w korzystaniu z dóbr ziemskich, pomagając tym samym tworzyć społeczności i państwa¹⁷².

prawo, opublikowane w kodeksach, jest pomocne ludziom żyjącym, tu na ziemi. [...] ci ludzie tworzą społeczności i państwa¹⁷³.

Prawo jest więc niesłychanie ważnym węzłem społeczności ludzkiej, gdyż jego idea wyraża cel państwa. To właśnie prawa konkretyzują reguły pokoju, są podstawą sprawowania władzy oraz wyznaczają uprawnienia i obowiązki obywateli. Prawo jest zatem fundamentem wzajemnej zgodności w sprawach doczesnych. Owa zgodność zaś, konstytuuje pewien porządek, który wyznacza nienaruszalne ramy działania w państwie¹⁷⁴.

Prawo pozytywne nie ustala sprawiedliwości raz na zawsze, nie zapewnia też trwałego i pełnego szczęścia. Służy jedynie do zapewnienia pokoju i porządku doczesnego, posługując się przy tym przymusem i karą. W związku z tym może ono dotyczyć tylko zewnętrznej strony czynów ludzkich. Wnętrze człowieka pozostaje poza sferą kompetencji prawa stanowionego, państwowego¹⁷⁵.

Miasto ziemskie nie żyjące z wiary dąży do pokoju ziemskiego i na tym zasadza zgodę obywateli w rozkazywaniu i słuchaniu, by w nich było pewne połączenie woli wszystkich w rzeczach należących do życia doczesnego¹⁷⁶.

¹⁷¹ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 14.

¹⁷² Por. S. KOWALCZYK, *Człowiek i Bóg...*, dz. cyt., s. 157; S. FILIPOWICZ, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 87.

¹⁷³ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 14.

¹⁷⁴ Por. S. FILIPOWICZ, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 88.

¹⁷⁵ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 214 n.

¹⁷⁶ Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 17.

Ponieważ wielu ludzi nie przestrzegało ani prawa wiecznego, ani naturalnego, potrzebne więc było prawo doczesne. I choć samo w sobie jest ono niedoskonałe, to jednak stało się konieczne dla zapewnienia porządku i pokoju, a będąc zgodne z prawem Bożym pomaga realizować jego nakazy w życiu ziemskim:

Ponieważ jednak ludzie pożądali rzeczy zewnętrznych i stali się niejako wygnańcami z siebie samych, dane zostało także prawo pisane. Nie dlatego, że na sercach nie zostało zapisane, lecz ponieważ stałeś się uciekinierem ze swojego serca, to zostałeś schwytany przez wszędzie obecnego i sprowadzony z powrotem do własnego wnętrza. Zatem w jaki sposób prawo pisane woła do tych, którzy porzucili prawo zapisane w sercach swoich? *Sprzeniewiercy, powróćcie do serca*¹⁷⁷.

Można zatem powiedzieć, że Afrykańczyk utożsamiał *lex aeterna* z moralnością, natomiast *lex temporalis* z prawem państwowym. Celem pierwszego jest życie wieczne, drugiego natomiast porządek ziemski. Pierwsze ma wypływać z miłości do Boga, drugie zaś oparte jest na przymusie¹⁷⁸.

Augustyn oparł swą teorię prawa na zasadach ustalonych przez rzymskiego stoika Cyncerona. Prawo musi być przyjęte przez wszystkich obywateli, którzy ze swej strony powinni dawać posłuch temuż prawu, wspierać je i jeśli to konieczne bronić go. Taki punkt widzenia wypływa z przekonania, że zarówno prawo jak i prawodawca, pochodzą od Boga. To Stwórca ustanawia prawa za pośrednictwem prawowitej i legalnej władzy. Podstawą zaś i kryterium słuszności prawa jest sprawiedliwość¹⁷⁹.

[Od prawa wiecznego] pochodzą wszystkie przejawy sprawiedliwości i wszystkie sprawiedliwe zmiany¹⁸⁰.

¹⁷⁷ Św. AUGUSTYN, *Objaśnienia Psalmów...*, dz. cyt., 57, 1; zob. *List do Rzymian* 2, 15; *Księga Izajasza* 46, 8.

¹⁷⁸ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spółeczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 216.

¹⁷⁹ Por. tamże, s. 207n.

¹⁸⁰ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 15, 31.

Stąd wszelkie prawo moralne ma swe uzasadnienie oraz źródło w Bogu stwórcy wszech bytu, i jako takie obowiązuje ono zarówno jednostki, jaki i państwa. Prawdziwa sprawiedliwość uznaje właśnie Boga za źródło i gwaranta prawa i moralności. Dlatego państwo staje się sprawiedliwe wtedy, gdy jest ukierunkowane na „Dobro Najwyższe”, źródło wszelkiego dobra. Sprawiedliwość najpełniej urzeczywistnia się więc w państwie chrześcijańskim, które uznaje Boga Stwórcę, dawcę wszelkiej władzy i prawa. Prawdziwa sprawiedliwość domaga się, aby w pierwszej kolejności Bogu oddawać cześć i posłuszeństwo, a władcy dopiero wtedy, gdy nie sprzeciwia się prawu Bożemu. Stąd w społeczeństwie, które neguje Boga Stwórcę nie miejsca na prawdziwą sprawiedliwość¹⁸¹.

Państwo może zamknąć się w perspektywie tylko doczesnej i uznawać tylko przyrodzone kryteria sprawiedliwości, legalności, etyczności. Jednak to za mało, aby można było mówić o prawdziwie sprawiedliwym państwie, ponieważ ludzie nie mogą sami z siebie być sprawiedliwymi. Sprawiedliwy potrafi być tylko Bóg. Państwo musi zatem dostrzec zasady wyższego rzędu, rzeczywistość nadprzyrodzoną, o której zaświadcza wiara chrześcijańska¹⁸². Państwo wyzute ze sprawiedliwości opartej na Bogu, w zasadzie niczym nie różni się od bandy rozbójniczej. W takiej optyce wszystkie środki są dozwolone, aby osiągnąć stawiane przez władze cele. Bowiem brakuje normy nadrzędnej, niezmiennej i obiektywnej, która gwarantowała by sprawiedliwość i praworządność¹⁸³.

Odwracając się od Boga człowiek postępuje wbrew prawu Bożemu, a więc i wbrew naturze ludzkiej, w którą jest ono wszczepione. Na tej

¹⁸¹ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 83 nn.

¹⁸² Por. S. FILIPOWICZ, *Historia myśli...*, dz. cyt., s. 85.

¹⁸³ „Wyzute ze sprawiedliwości państwo, czyż nie jest bandą rozbójniczą? Bo i banda jest małym królestwem. Tam przecież szajka ludzi także podlega rządowi dowódcy, jest skrepowana umową społeczną i podług pewnych praw umówionych dzieli się zdobyczą. Gdy przez napływ nowych różnych wyrzutków wzrasta tak, że okolicę jakąś zajmuje i stałe w niej siedlisko zakłada, zajmuje miasta, ujarzma ludzkie gromady, wreszcie już jawnie nazwę królestwa przybiera, do czego ją upoważnia nie już chciwość, nigdy nie zmniejszona, lecz coraz większa bezkarność” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., IV, 4.

podstawie biskup Hippony uważał, że wszyscy ludzie mają w jakimś stopniu świadomość zasad, i praw moralnych oraz poczucie sprawiedliwości, gdyż są uczynieni „na obraz Boży”¹⁸⁴. A właśnie między innymi w tym przejawia się obraz Boży w człowieku, że rozum „poznaje prawdę, rozsądza sprawiedliwość i niesprawiedliwość, poznaje Tego, który go stworzył”¹⁸⁵. W związku z tym „nawet źli myślą o wieczności oraz sprawiedliwe ganią czy chwalą postępowania ludzi” Odnoszą się przy tym do pewnych pierwotnych zasad moralnych mających swe źródło w Bogu, który je „jakby na duszy człowieka odciska” „Są to zasady sprawiedliwości”, dzięki którym „nawet niesprawiedliwy poznaje, co jest sprawiedliwe” Tak więc, w Bogu „jest zapisane wszelkie sprawiedliwe prawo. I stąd przenika do serca człowieka sprawiedliwie postępującego”¹⁸⁶.

Jak więc stwierdza Augustyn, wszelkie prawo i sprawiedliwość ma swe źródło i podstawę w Bogu, gdyż „ludzie zapożyczyli z prawa wiecznego całą sprawiedliwość i obowiązującą moc prawa doczesnego”¹⁸⁷ Choć ludzka sprawiedliwość i ludzkie prawa są zmienne oraz zależne od okoliczności czasu i miejsca, to jednak zawsze powinny „czerpać swe uzasadnienie z odwiecznych norm”, niezmiennie istniejących w Bogu¹⁸⁸. Według tego prawa „sprawiedliwość jest równoznaczna z powszechnym panowaniem idealnego ładu”, gdyż „sprawiedliwość to powszechny, doskonały porządek”¹⁸⁹ Bóg jest sprawiedliwy, a „sprawiedliwość Jego polega na tym, że przyznaje On każdemu, co mu się należy”¹⁹⁰. Inaczej mówiąc:

sprawiedliwość Boża jest tym czynnikiem, który rozdziela dobrych i złych i obdarza każdego tym, na co sobie zasługuje¹⁹¹.

¹⁸⁴ Por. F. COPLESTON, *Historia filozofii*, dz. cyt., t. II, s. 80.

¹⁸⁵ Por. ŚW. AUGUSTYN, *Homilie na Pierwszy...*, dz. cyt., 8, 6.

¹⁸⁶ Por. ŚW. AUGUSTYN, *O Trójcy Świętej*, dz. cyt., XIV, 15, 21.

¹⁸⁷ ŚW. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 15.

¹⁸⁸ Por. tamże, I, 6, 15.

¹⁸⁹ Por. tamże.

¹⁹⁰ Por. ŚW. AUGUSTYN, *O porządku*, dz. cyt., I, 7, 19.

¹⁹¹ Tamże, II, 8, 22.

Podobnie jest również i w stosunkach międzyludzkich:

sprawiedliwość jest cnotą, która oddaje każdemu, co mu się należy¹⁹².

7. Relacja prawa stanowionego do prawa naturalnego

Dzięki podjętym analizom widzimy, iż w doktrynie św. Augustyna relacja prawa stanowionego do prawa naturalnego zbudowana jest na tezie, że Bóg, jako byt najbardziej doskonały i najbardziej sprawiedliwy, jest stwórcą świata i jego natury. W swej mądrości i dobroci stworzył świat z niczego i ustanowił w nim pewien porządek. Stworzył też człowieka, z właściwą mu naturą, w którą wpisany jest ów porządek. Prawo naturalne, wyciśnięte w naturze człowieka, jest więc częścią odwiecznego i niezmiennego prawa Bożego. Precyzyjniej mówiąc prawo naturalne to „odwieczne prawo, które mamy w sobie wyryte”¹⁹³. Jest to „prawo Boże, które jest zapisane w sercach ludzi i którego nie wymazuje nawet największa nieprawość nasza”¹⁹⁴. Wszelka zatem władza i wszelkie sprawiedliwe prawo, jak pisał Afrykańczyk, pochodzi od Boga. On jest najwyższym i nieodwołalnym królem oraz prawodawcą.

Cały wszechświat podlega nieograniczonej władzy Boga. Każde królestwo, każdy władca i każde prawo znajduje się pod Jego jurysdykcją. Prawa zaś doczesne „są tylko odbiciem” odwiecznych praw Bożych:

Twoim, Boże, królestwem jest cały wszechświat, którego zmysły nasze nie mogą ogarnąć, a prawa królestw tej ziemi są tylko odbiciem tych praw, którymi Ty rządysz swoim królestwem¹⁹⁵

Bóg bowiem, jak udowadniał Augustyn, jest najlepszym Stwórcą wszystkich bytów i pełnym sprawiedliwości rządcą wszechświata:

¹⁹² Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 13, 27.

¹⁹³ Tamże, I, 6, 15.

¹⁹⁴ Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., II, 4.

¹⁹⁵ Św. AUGUSTYN, *Soliloquia*, dz. cyt., I, 1, 3.

Dokądkolwiek więc skierujemy myśl, przekonujemy się, że należy się niewypowiedziana chwała Bogu, jako najlepszemu Stwórcy wszystkich bytów i pełnemu sprawiedliwości rządcy¹⁹⁶.

Bóg rządzi światem „mocą swego niewzruszalnego i nieśmiertelnego prawa” Właśnie ten odwieczny porządek, zwany prawem Bożym, czy też prawem wiecznym, „kieruje całym stworzeniem”¹⁹⁷ Stwórca wszechświata jest równocześnie bytem najbardziej sprawiedliwym i w swej sprawiedliwości zapragnął, aby świat egzystował w oparciu o pewien porządek, który jest gwarancją jego prawidłowego oraz pomyślnego rozwoju¹⁹⁸.

Natomiast prawo wieczne, to boska racja albo też wola Boga nakazująca zachowanie porządku naturalnego, a zabraniająca naruszania go¹⁹⁹

Dążenie więc do pokoju między Bogiem a człowiekiem powinno stać się nadrzędnym celem każdej społeczności.

Pokój człowieka śmiertelnego z Bogiem, to uporządkowane posłuszeństwo w wierze pod prawem wiekuistym²⁰⁰.

Dlatego Doktor Kościoła stwierdza, że „nieszczęśliwi są ci, którzy nie mają pokoju z samym prawem, które rządzi przyrodzonym porządkiem”²⁰¹.

Tak więc źródłem wszelkiego prawa jest Bóg, najwyższym zaś prawem jest „odwieczne prawo Boże”:

¹⁹⁶ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., III, 12, 35.

¹⁹⁷ Por. Św. AUGUSTYN, *O wielkości duszy*, dz. cyt., XXXVI, 80.

¹⁹⁸ Por. M. A. KRĄPIEC, *Człowiek i prawo...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁹⁹ Św. AUGUSTYN, *Przeciw Faustusowi*, dz. cyt., XXII, 27.

²⁰⁰ Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 13.

²⁰¹ Tamże, XIX, 13.

Odwieczne prawo, które mamy w sobie wyryte, jest to prawo, według którego sprawiedliwość jest równoznaczna z powszechnym panowaniem idealnego ładu²⁰².

Natomiast, ustanawiający prawa doczesne, muszą brać pod uwagę owo „wieczne prawo Boże”, i aby postępować sprawiedliwie, powinni stać się jego sługami:

[Jednakże] słudzy doczesnego prawa nie mogą uwolnić się od wiecznego, [gdyż] od tego ostatniego prawa pochodzą wszystkie przejawy sprawiedliwości i wszystkie sprawiedliwe zmiany²⁰³.

Poznanie prawa wiecznego, będącego dziełem Boga, jest możliwe ponieważ:

Dusza ludzka pozostaje w naturalnym związku z ideami Bożymi, od których jest zależna. Toteż gdy mówi: *to byłoby lepsze niż tamto* – jeżeli mówi prawdę i widzi to, co mówi – widzi to w Bożych ideach, z którymi jest złączona²⁰⁴.

Ten wieczny porządek Boży jest również podstawą rozdawania królestw ziemskich i to zarówno dobrym, jak i złym. Wszystko bowiem mieści się w Bożym porządku i potrafi On nawet największe zło obrócić w niewypowiedziane dobro. Dlatego w ujęciu augustyńskim Boża opatrzność dopuszcza złych władców również po to, aby pokazać, że nie należy ubiegać się o dobra doczesne, ale pragnąć Bożej sprawiedliwości i Bożego Królestwa. Ponieważ szczęśliwość jest udziałem właśnie dobrych²⁰⁵. Władza odpowia-

²⁰² Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 15.

²⁰³ Tamże, I, 15, 31.

²⁰⁴ Tamże, III, 5, 13.

²⁰⁵ „Państwa powstają wśród ludzi wyłącznie z Bożej Opatrzności. Jeżeli tedy kto przypisuje to losowi (fato), ponieważ wolę Bożą lub Bożą potęgę nazywa losem, niech przy swym zdaniu zostaje, a tylko wyraz poprawi” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., V, 1. „Bogu jedynie prawdziwemu przypisać musimy moc stanowienia królestw i rządów; temu Bogu, co tylko pobożnym szczęśliwość daje w królestwie niebieskim;

da więc naturalnemu porządkowi rzeczy. Stąd też każdy powinien uznawać autorytet władcy, ponieważ ta pochodzi od Boga. Jednakże, jak zauważa Afrykańczyk, nie każdy władca postępuje moralnie. Może się zatem zdarzyć, że władca nie podąży za tym, co Boże, ale za swymi namiętnościami²⁰⁶. Dlatego też Augustyn bardzo mocno podkreśla, że władca ustanawiający prawo, nie może kierować się własnymi upodobaniami, czy interesami, ale musi brać pod uwagę „przepisy odwiecznej sprawiedliwości”:

Następnie samo prawo, które zostało wydane dla ochrony ludu, nie może być oskarżone o kierowanie się namiętnością, ponieważ prawodawca, o ile ogłosił je na rozkaz Boga, to jest według przepisów odwiecznej sprawiedliwości, był w stanie uczynić to zupełnie niezależnie od namiętności²⁰⁷

Władza jest powierzona ludziom dla obrony dobrych i moralnych celów, dla zachowania społecznego porządku, dla pomnażania dobra wspólnego. Król ma moralny obowiązek troszczyć się o poddanych²⁰⁸. Augustyn zaznacza jednocześnie, że „pełna szczęśliwość będzie dopiero w owym życiu, gdzie już nikt poddany nie będzie”²⁰⁹. Zatem pełna sprawiedliwość, pokój i szczęście będzie udziałem obywateli Państwa Bożego, ale oczywiście nie w tym życiu, lecz w ojczyźnie niebieskiej. Jednakże Państwo Boże nie chce niszczyć praw państwa ziemskiego, przeciwnie pragnie je zachowywać i stosować się do nich, bo to wszystko „skierowane jest do tego samego celu – osiągnięcia pokoju ziemskiego, jeśli tylko nie przeszkadza religii, która uczy czcić jedyne, najwyższego i prawdziwego Boga²¹⁰. Mieszkańcy Państwa Bożego są tu zmieszani z tymi, którzy zamieszkują tylko państwo ziemskie. Jedni i drudzy są ludźmi, a więc ich ciało domaga

a ziemskie panowanie daje dobrym i złym wedle swej woli; a wola jego zawsze sprawiedliwa jest” Tamże, V, 21.

²⁰⁶ Por. J. GRZYBOWSKI, *Miecz i pastorał*, dz. cyt., s. 265n.

²⁰⁷ ŚW. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 5, 12.

²⁰⁸ Por. J. GRZYBOWSKI, *Miecz i pastorał*, dz. cyt., s. 266.

²⁰⁹ ŚW. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., IV, 23.

²¹⁰ Por. tamże, XIX, 17.

się swej części dóbr materialnych, dla których ziemskie państwo się organizuje, uczestniczą zatem w jego porządku, pokoju, korzystają z jego dóbr, jakie daje i znoszą ciężary, jakie nakłada. Jednak dla obywateli tylko państwa ziemskiego dobra materialne są celami, którymi się cieszą, natomiast dla obywateli Państwa Bożego dobra te są tylko środkami, jakich używają w swej wędrówce do celu ostatecznego²¹¹.

A zatem oprócz prawa doczesnego, stanowionego przez państwa, istnieje jeszcze prawo Boże, które jest potężniejsze od prawa pozytywnego. Prawa, „które mają zewnętrzną postać i mogą być czytane przez ludzi” nie są w stanie uregulować wszystkich stosunków międzyludzkich, i nie wyczerpują one całej, bogatej i niezmiernie złożonej, rzeczywistości życia ludzkiego²¹². Rządzą one bowiem tylko „tymi rzeczami, które są zastosowane do utrzymania życia doczesnego”²¹³.

Miasto ziemskie nie żyjące z wiary dąży do pokoju ziemskiego i na tym zasadza zgodę obywateli w rozkazywaniu i słuchaniu, by w nich było pewne połączenie woli wszystkich w rzeczach należących do życia doczesnego²¹⁴.

Dlatego też potrzebne jest „jakieś inne potężniejsze a głęboko ukryte prawo”, które obowiązuje na mocy tego, że „Opatrzność Boża rozciąga swą władzę na wszystko bez wyjątku” Prawo doczesne bowiem „spisywane [jest] dla utrzymanie ludu w karności” Ma ono na celu „zapewnienie pokojowych stosunków między ludźmi”, i na tym poprzestaje. Jego

²¹¹ Por. tamże, s. 231. „A więc i Państwo niebieskie korzysta z pokoju ziemskiego w tej pielgrzymce swojej, strzeże i usilnie pragnie zjednoczenia woli ludzi w sprawach należących do doczesnego życia ludzkiego, o ile to nie narusza w niczym bogobojności i religii; i ten ziemski pokój odnosi do pokoju niebieskiego. Ten ci jest dopiero prawdziwy pokój, tak dalece, że dla rozumnego stworzenia winien by jedynie być i jedynie się nazywać pokojem, jako doskonale urządzone i najzgodniejsze społeczeństwo, cieszące się Bogiem i sobą społecznie w Bogu. Gdy się ten osiągnie pokój, już życie nie będzie śmiertelne, lecz właściwe i prawdziwe życie żywotne” Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 17.

²¹² Por. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 5, 13.

²¹³ Por. Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XIX, 17.

²¹⁴ Tamże, XIX, 17.

kompetencja kończy się na sprawach czysto doczesnych, mających na celu ochronę i organizację podległego mu ludu²¹⁵.

Prawo doczesne nakazuje jedynie, aby ludzie, gdy przyłgną pragnieniem do tych dóbr, które tylko czasowo mogą nazywać się naszymi, posiadali je w taki sposób, żeby był zachowany pokój i łączność między ludźmi, przynajmniej w takim stopniu, jaki da się osiągnąć w zakresie tych rzeczy. (...) Owo prawo przydziela z tych rzeczy to, co się komu należy²¹⁶.

Prawo Boże uzupełnia więc i określa prawo ludzkie. To ostatnie nie karze grzechów i nie patrzy na wnętrze człowieka, na jego intencje. Może ono dotyczyć tylko zewnętrznej strony czynów ludzkich, a więc reguluje tylko część tej bogatej rzeczywistości jaką jest człowiek. Sprawiedliwość domaga się jednak brania pod uwagę całej prawdy i wszystkich pobudek działania, a taką możliwość ma jedynie niezmiennie i doskonale prawo Boże. Oba więc prawa tworzą jedną uzupełniającą się całość, potrzebną społeczności ludzkiej²¹⁷. Dlatego Augustyn stwierdza, że:

Prawo ustanawiane dla kierowania państwem toleruje i puszcza wiele wykroczeń, które jednak karze Boża Opatrzność²¹⁸.

Wiele uczynków, które w ludzkiej opinii są złe, w oczach Bożych zasługuje na nagrodę i odwrotnie, wiele rzeczy, które potępia Bóg, jawi się w oczach ludzkich jako dobre. Bóg bowiem patrzy na serce człowieka

²¹⁵ Por. Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 5, 13.

²¹⁶ Tamże, I, 15, 32.

²¹⁷ Por. W. KORNIATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 215n.; zob. Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., III, 9; Św. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, dz. cyt., XV, 16; Św. AUGUSTYN, *O naturze dobra*, dz. cyt., I, 37. „Wiele rzeczy, które ludziom wydają się godne potępienia, Ty w świetle swej wiedzy uznajesz za słuszne. A z drugiej strony wiele z tego, co ludzie pochwalają, Twoje świadectwo potępia. Często bowiem pozór czynu różni się głęboko od intencji sprawcy; a okoliczności czynu mogą być bardzo niejasne” Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., III, 9.

²¹⁸ Św. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 5, 13.

i ocenia jego intencję, człowiek zaś patrzy tylko na to, co zewnętrzne i poznaje jedynie część prawdy. Najbardziej sprawiedliwie jest więc postępować według porządku Bożego. Natomiast przepisy niezgodne z prawem Bożym, według Augustyna, nie są wiążące i nie mają mocy obowiązującej²¹⁹

Niewątpliwie „prawo, opublikowane w kodeksach, jest pomocne ludziom żyjącym tu, na ziemi”. Ponieważ ludzie „tworzą społeczności i państwa”, a w związku z tym konieczne są pewne zasady ich współżycia. Ludzie i społeczności są jednak zmienni i podporządkowani prawom czasu, dlatego też prawo doczesne jest również zmienne i dostosowane do aktualnie panujących warunków²²⁰. Jednak jak stwierdza Afrykańczyk, sprawiedliwość jest zawsze wieczna i niezmienna²²¹. Skoro sprawiedliwość jest wieczna i niezmienna, w związku z tym prawo doczesne nie traci swej sprawiedliwości, o ile czerpie uzasadnienie z prawa wiecznego, a w konsekwencji i z prawa naturalnego, które jest częścią Bożego prawa²²². To prawo wieczne bowiem „decyduje o słuszności aktów ustawodawczych i zmian w zakresie tych praw, które należy nazwać doczesnymi”²²³. Bez prawa doczesnego można się obejść, natomiast bez Bożego nie można dobrze żyć. Stąd człowiek prawdziwie sprawiedliwy żyje według prawa wiecznego, zaś prawo doczesne jest mu zupełnie zbędne²²⁴.

Natomiast dobrowolni zwolennicy prawa wiecznego nie potrzebują prawa doczesnego. [Gdyż] prawo wieczne każe odrywać miłość od rzeczy doczesnych i oczyszczoną kierować ku temu, co wieczne²²⁵.

²¹⁹ Por. W. KORNATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 218.

²²⁰ Cytowana już przeze mnie powyżej augustyńska definicja prawa doczesnego brzmi: „nazwijmy doczesnym to prawo, które, choć jest sprawiedliwe, może jednak zależnie od warunków czasu ulegać słusznym zmianom” ŚW. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 14.

²²¹ W *Wyznaniach* pisze: „Czyż sprawiedliwość jest różnorodna i zmienna? Nie. Lecz czasy, nad którymi panuje, nie jednakim torem biegną” ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., III, 7.

²²² Por. ŚW. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 6, 14.

²²³ Tamże, I, 6, 15.

²²⁴ Por. W. KORNATOWSKI, *Spoleczno-polityczna myśl...*, dz. cyt., s. 220.

²²⁵ ŚW. AUGUSTYN, *O wolnej woli*, dz. cyt., I, 15, 31–32.

Zakończenie

Obszerne rozważania jakie podjąłem, by przedstawić dojrzałą i głęboką myśl św. Augustyna w kwestii prawa naturalnego i stanowionego, ukazują jej aktualność także i dzisiaj. Dotyczy ona nie tylko filozofii chrześcijańskiej, gdzie znajduje swą kontynuację, ale także w życiu publicznym i prawnym. Augustyn bowiem, a za nim filozoficzna i polityczna myśl chrześcijańska, uważał iż filozof nie tworzy prawdy lecz ją odkrywa. Tym samym indywidualna i społeczna moralność winna być oparta na prawie Bożym i wypływającym z niego prawie naturalnym. Prawo stanowione musi zatem uwzględniać normy prawa naturalnego, w przeciwnym razie staje się niesprawiedliwe i traci swoją obowiązującą moc. Afrykańczyk wyróżnia trzy kategorie prawa: wieczne prawo Boże (*lex aeterna, lex Dei*), prawo naturalne (*lex naturalis*) i wreszcie prawo doczesne (*lex temporalis*). Ład normatywny ludzkiej wspólnoty powinien być ładem hierarchicznym, który tak układałby ludzkie prawa, by odzwierciedlały reguły mądrości Bożej. *Lex temporalis*, o ile jest zgodne z prawem naturalnym, ucieleśnia niejako powagę prawa Bożego. Jest ono spisywane dla utrzymania społeczeństwa w karności i na nim zasadza się zgoda obywateli w rozkazywaniu oraz słuchaniu. Jego celem jest pomoc w tworzeniu społeczeństwa i państwa oraz rozdzielanie i zarządzanie dobrami doczesnymi. Ponadto ma służyć pokojowi ziemskiemu i wspólnemu dobru, chronić obywateli i realizować zasady sprawiedliwości społecznej.

Głos Augustyna uważam za ważny, żyjemy bowiem w czasach gdzie prymat prawa naturalnego wobec prawa stanowionego jest, jeśli nie zanegowany, to przynajmniej bardzo problematyczny. Przyczyną tego jest niewątpliwie oderwanie filozofii od prawdy ontologicznej – prawdy tkwiącej w istocie rzeczywistości. Skutkiem tego filozofia została zamknięta w granicach języka, który rości sobie prawo do absolutnego kreowania rzeczywistości. Konsekwencją odrzucenia filozofii opartej na realizmie poznawczym jest kolejno: negacja Boga-Stwórcy, negacja natury ludzkiej, odrzucenie obiektywnego ładu moralnego, skrajny liberalizm i relatywizm aksjologiczny. Zanika przekonanie, że filozof nie tworzy prawdy ale ją odkrywa. Głosi się niemożliwość dotarcia do prawdy obiektywnej, a nawet

neguje jej istnienie, co z kolei czyni bezsensownym jakąkolwiek refleksję nad bytem i jego naturą. Brak jest zatem zakotwiczenia w realnie istniejącej rzeczywistości, a filozofia sprowadza się do gry językowej. W takiej perspektywie pojęcia – „prawo Boże”, „prawo naturalne”, „ład moralny”, „obiektywne wartości”, „natura”, „Bóg” – stają się przebrzmiałymi konstruktami słownymi.

Wszyscy dostrzegamy, iż taki światopogląd coraz częściej zaczyna dominować w życiu publicznym oraz legislacyjnym. Człowiek sam zaczyna określać co jest dobre, a co złe nie licząc się ani z prawdą ontologiczną, ani rzeczywistym dobrem osoby, czy też dobrem wspólnym. Triumfuje specyficznym pojęta indywidualna etyka, a negowane są wspólne ludziom intuicje moralne. W dziedzinach obyczajowych uruchamiane zostają instytucje demokratyczne, mające za zadanie „ustalenie prawdy” w opiniach większości, bądź też próbujące odgadywać jakie są potrzeby obywateli. Rozważania myśliciela z piątego wieku już ponad półtora tysiąca lat temu stanowiły ostrzeżenie przed relatywizmem, który może otworzyć drogę do legalizacji moralnego zła. Kiedy bowiem wszystkie sądy są uprawnione, zanika właściwe rozeznanie sprawiedliwości i dobra. Nauka św. Augustyna przypomina i przestrzega – oderwane od ontologicznej refleksji prawo szybko może stać się zbrodnicze i niesprawiedliwe – przestając tym samym być prawem.

Summary

CONCEPT OF NATURAL AND CONSTITUTED LAW IN THE PRESENTATION OF ST AUGUSTINE OF HIPPO. PHILOSOPHICAL, LEGAL AND SOCIAL REFLECTION

St Augustine's thought in the matter of natural and constituted law is current also nowadays. It is regarding not only Christian philosophy, where it finds its continuation, but also public and legal life. For Augustine, and behind him philosophical and political Christian thought, thought that the philosopher isn't creating the truth but is discovering it. Thus the individual and social morality should be based on God's law and following out of it

natural law. And so the constituted law must consider norms of natural law, otherwise is becoming unfair and is losing its power of being in force. The African marks out three categories of law: eternal God's law (*lex aeterna, lex Dei*), natural law (*lex naturalis*) and finally temporal law (*lex temporalis*). Normative order of human community should be a hierarchical order which would arrange human rights for them to reflect rules of the God's wisdom. *Lex temporalis*, provided it is matching natural law, is embodying the seriousness of the God's law so to speak. It is written down for the maintenance of society in the discipline and on it is being based agreement of citizens in ordering and listening. A help in creating the society and dividing and managing worldly goods are its purpose. Moreover it is supposed to serve the earthly peace and the common good, to protect citizens and to realize principles of the social justice.